

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

T. VI

GMINA DARŁOWO

FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM VI

GMINA DARŁOWO

Redakcja:

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI
JAN SROKA

SŁAWNO 2007

ABSTRACT: Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka (eds), *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 6: *Gmina Darłowo* [History and Culture of the Sławno region, vol. 6: Darłowo Community]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno 2007. pp. 375, fig. 126, colour tabl. 46, tables 3. ISBN 978-83-60437-66-1. Polish text with German summaries.

This is an edition of study of aspects of history and culture of the Darłowo region [Pomerania, Poland]. These papers refer to archaeology and history of the region which is virtually unknown for most of Polish current citizens. It is hard to build a society without roots and without history. People who have lived here for over 50 years do not understand the cultural landscape which has been created and constructed for centuries. The aim of the collection of paper is to bring the history nearer. The knowledge about the past of the region will allow to understand the landscape and protect it as well as create a new social approach to the future.

Recenzent: prof. dr hab. Marian Drozdowski

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2007

© Copyright by Authors

Na okładce: W. Borchmann, *Kościół w Domasławicach*, olej, lata międzywojenne XX wieku

Publikację wydano ze środków Urzędu Gminy w Darłowie

Tłumaczenia na język niemiecki: *Brygida Jerzewska*

Redaktor: *Katarzyna Muzia*

Skład i łamanie: *Eugeniusz Strykowski*

Wydawca/Herausgeber: Fundacja „Dziedzictwo”, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2
Wydawnictwo „Region”, 81-574 Gdynia, ul. Goska 8, www.region.jerk.pl

ISBN 978-83-60437-66-1

Druk/Druck: Sowa – Druk na życzenie, www.sowadruk.pl

Spis treści

JAN SROKA (Sławno), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań), <i>Dylematy: kultura czy gospodarka, zrównoważony czy żywiołowy rozwój?</i>	7
WACŁAW FLOREK (Słupsk), <i>Krajobraz gminy Darłowo jako wynik ewolucji środowiska</i>	13
TOMASZ DRZAZGA (Lipnica), <i>Jezioro przymorskie Kopań</i>	27
JACEK KABACIŃSKI (Poznań), THOMAS TERBERGER (Greifswald), JOLANTA ILKIEWICZ (Koszalin), <i>Archeologiczne badania późnomezolitycznego osadnictwa w Dąbkach</i>	47
ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI (Pruszcz Gdański), <i>Nazwy miejscowe gminy Darłowo</i>	57
LESZEK WALKIEWICZ (Darłowo), <i>Domena Darłowska</i>	105
BRONISŁAW NOWAK (Słupsk), <i>Rycerstwo okolic Darłowa do początku XV wieku</i>	139
MAREK OBER (Szczecin), <i>Gotyckie kościoły wiejskie okolic Darłowa</i>	177
ALEKSANDER JANKOWSKI (Bydgoszcz), <i>Zabytkowe konstrukcje drewniane w datowaniu budowli monumentalnych – jeszcze jedna glosa w kwestii genezy i historycznego rozwarstwienia struktury architektonicznej kościoła w Bukowie Morskim</i>	203
JADWIGA KOWALCZYK-KONTOWSKA (Szczecinek), <i>XIX-wieczne kościoły gminy Darłowo</i>	217
EWA GWIAZDOWSKA (Szczecin), <i>Krajobraz naturalny i kulturowy gminy wiejskiej Darłowo udokumentowany w ikonografii archiwalnej</i>	237
MARGARETA SADOWSKA (Sławno), <i>Z historii wioski rybackiej i nadmorskiego kąpieliska w Dąbkach</i>	267
KONSTANTY KONTOWSKI (Darłowo), <i>Cmentarze gminy Darłowo</i>	277
ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), <i>Flora naczyniowa parków dworskich i cmentarzy gminy Darłowo</i>	301
MARIA WITEK (Szczecin), WALDEMAR WITEK (Szczecin), <i>Idea projektu „Żywy skansen Słowino” jako przykład ochrony krajobrazu kulturowego</i>	317

JACEK KABACIŃSKI (Poznań), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań), <i>Zagrożenia dla dziedzictwa archeologicznego w gminie Darłowo</i>	341
Indeks nazw osobowych	357
Indeks nazw geograficznych.	365
Lista adresowa Autorów	373

Rycerstwo okolic Darłowa do początku XV wieku

BRONISŁAW NOWAK* (SŁUPSK)

1. Wprowadzenie

Darłowo i jego okolica w historii osadnictwa historycznego na Pomorzu zajmują miejsce, jakiego próżno szukać w innych częściach państwa Gryfitów. Na tym terenie na przełomie XIII i XIV wieku starły się dwie kultury: słowiańska i germańska, co miało olbrzymi wpływ na późniejsze losy całego regionu. Nie znamy bezpośrednich przekazów, które pozwoliłyby zrekonstruować szczegółowo przebieg tego zjawiska, możemy jednak, opierając się na metodzie genealogicznej oraz badaniu losów osiedlonych tu rodów rycerskich, pokusić się o odtworzenie osadnictwa rycerskiego, a tym samym okresów wpływów obu kultur na obszarze Ziemi Darłowskiej. Celem niniejszego artykułu jest studium osadnictwa na wspomnianym terytorium właśnie tej warstwy społecznej jako odzwierciedlenie zmian na scenie politycznej, bo przecież żadne inne środowisko w owym czasie nie reprezentowało lepiej działań społecznych i politycznych swojego suzerena niż rycerstwo.

Na ową specyficzną sytuację osadniczą Darłowa i jego okolicyłożyło się kilka znaczących elementów, wśród których za najważniejsze należy uważać:

1. Położenie terenu na pograniczu z dobrami biskupów kamieńskich (granicę stanowiła rzeka Grabowa), co wiązało się z ekspansywnymi działaniami tychże oraz ich poddanych, powiększających na wszelkie sposoby zasięg swoich wpływów na teren podporządkowany władzy książęcej.

2. Rządy przedstawicieli aż siedmiu różnych dynastii na przestrzeni pół wieku (między 1265 a 1317 rokiem):

* Instytut Historii, Akademia Pomorska w Słupsku.

- obodrycka (meklemburska) – książę Przybysław z Parchimia (1269–1270);
- rugijska – książę Wisław II (1269–1277) i książę Sambor (1300–1301);
- gdańska – książę Świętopełk (do 1266), książęta Warcisław II i Mściwój II (1270–1294);
- piastowska – książę Przemysław II i książę Władysław Łokietek (1294–1299);
- przemyslidzka – król Waclaw II i król Waclaw III (1300–1306);
- askańska – margrabia Jan II, margrabia Otto IV, margrabia Konrad I (1277–1283), margrabia Waldemar (1307–1316);
- gryficka – książę Barnim I szczeciński (do 1269) i książę Warcisław IV (od 1316/1317).

3. Szybko rosnąca rola Darłowa jako ośrodka strategicznego, portowego i administracyjnego.

4. Szybki rozwój posiadłości klasztornej cystersów z Bukowa oraz prowadzona przez nich działalność gospodarcza.

Zatem, cała najbliższa okolica Darłowa z końcem XIII wieku została podzielona między pięciu właścicieli: 1) cystersów z Bukowa (na początku XIV wieku majątek cysterski obejmował w Ziemi Sławieńskiej 342 km² i około 27 osad) (por. Popielas-Szultka 1980: 13–66), 2) miasto Darłowo (w jego posiadaniu: Cisowo, Krupy, Zielnowo i Żukowo Morskie), 3) biskupów kamieńskich (ich własnością były m.in. Żukowo i zaginiona dziś Żyrawa), 4) joannitów ze Sławna (posiadali Mazów, Kanin oraz zaginione wsie *Bantov* i *Selgow*) (Popielas-Szultka 1990: 14–16), a wreszcie 5) kolejnych władców pomorskich (Barzowice, Drozdowo, Kopań, Kopnica, Kowalewice, Palczewice, Stary Jarosław, Sulimice, Wicie) (Ślaski 1962: 471–474).

Trudno więc w tym czasie mówić o zasiedziałym na tym terenie rycerstwie darłowskim. W całej okolicy zlokalizowanych było zaledwie kilkanaście wsi, stąd obszar ten nadawał się przede wszystkim do zasiedlenia nowymi osadnikami. Akcję tego typu prowadził każdy kolejny władca, także z myślą o zapewnieniu możliwości obronnych samemu miastu, jak i okolicy. Z tego też względu pierwszymi rycerzami na terenie Ziemi Sławieńskiej, a w związku z tym i Ziemi Darłowskiej byli najpewniej osadzeni w drugiej połowie XII wieku przez księcia sławieńskiego Racibora mnisi-rycerze z zakonu joannitów, którzy spełniali na tym obszarze rolę milicji książęcej (Wybranowski 1995: 61–74). Specyficzny status zakonu rycerskiego, niepozwalający jego członkom na posiadanie indywidualnego majątku, eliminuje joannitów z kręgu osadnictwa rycerskiego, choć możliwe jest, że wśród mnichów-rycerzy z końcem XIII wieku znaleźli się także rycerze pochodzący z okolic Sławna i Darłowa.

2. Początki osadnictwa rycerskiego w okolicach Darłowa

Ze względu na wymienione wyżej uwarunkowania osadnictwo w tym rejonie podzielić można na kilka faz, chronologicznie zgodnych ze zmianami dynastów rządzących Ziemią Sławieńską, w skład której wchodziło Darłowo. Wszystko wskazuje też na to, że – wyłączwszy sławieńskich joannitów – pierwszy napływ zbrojnych spowodowała pierwotna lokacja miasta około 1270 roku. Zadaniem tej grupy rycerzy była obrona miejscowości przed ewentualnym atakiem wroga oraz utrzymanie z ramienia panującego ładu i porządku w okolicy. Widać joannici nie mogli już wówczas spełniać tej roli.

Historycy obecnie są raczej zgodni co do tego, że pierwszej lokacji miejscowości, nazwanej *Rügenwalde* (Rugijski Las), dokonał książę Rugii Wisław II w okresie między jesienią 1269 roku a 5 lutego 1271 roku na terenie sąsiadującym z istniejącym przynajmniej od dwóch wieków grodem *Dirlow* (czyli Darłowo) (Popielas-Szultka 1990: 91–94, tam wcześniejsza literatura). Wydaje się w tej sytuacji raczej pewne, że to ten książę zatroszczył się o militarne zaplecze nowego miasta, organizując drużynę rycerską dla jego obrony. Drużyna ta, już po sprzedaży miasta margrabiom brandenburskim w 1277 roku, liczyła 20 osób, które książę Wisław II zostawił Askańczykom dla utrzymania porządku na tym terenie (Perlbach 1881–1882: nr 285). Na dokumencie wystawionym przez księcia Wisława II dla cystersów bukowskich w 1281 roku wymieniona została grupa rycerzy, wśród których niewątpliwie znaleźli się przedstawiciele drużyny rycerskiej, związanej z Darłowem (Perlbach 1881–1882: nr 322; Boehmer 1900: 8). Wśród nich jako niemal pewnego rycerza darłowskiego można wskazać Markwarta zwanego Darłowskim (*Marquardus dictus Rugenwolt*). Brak przydawki posesjonatywnej, przy jednoczesnym określeniu miejsca pełnienia służby, może wskazywać na to, że rycerze darłowscy nie posiadali nadań ziemskich, lecz otrzymywali żołd płacony przez miasto. Ponadto na tej samej podstawie można się domyślać, że większość z nich nie wyróżniała się wysoką kondycją majątkową ani wysokim urodzeniem. Sądząc z imienia Markwart był Niemcem, jednak brak jakichkolwiek podstaw, aby za jego rodzinną lub dziedziczną miejscowość przyjmować *Marquardeshagen* (też Popielas-Szultka 1990: 96), jako że powszechną praktyką było nadawanie wsiom nazw od imienia właściciela lub zasadzcy, nigdy zaś odwrotnie. Na ogół identyfikuje się Markwarta z rycerzem, który po 1283 roku nabył wieś Myślino w pobliżu Kołobrzegu, którą to miejscowość po jego śmierci synowie sprzedali kapitule kołobrzesckiej (Perlbach 1881–1882: nr 602, 673; Popielas-

Szultka 1990: 96). Ten fakt zdaje się także wskazywać, że z okolicami Darłowa nic Markwarta nie łączyło, w przeciwnym wypadku albo on, albo jego synowie wróciliby do swoich włości, choćby po opanowaniu Ziemi Sławieńskiej przez margrabiów brandenburskich. Nie wrócił więc na Rugię, a pozostał na terenie, gdzie w szybkim tempie rozwijała się kolonizacja niemiecka i gdzie język słowiański pojawiał się coraz rzadziej.

Podobnie rzecz się miała z rycerzem Pawłem z Darłowa (*Paulus de Ruyenwolt*), który w 1300 roku był jednym z gwarantów przekazania cystersom z Bukowa pięciu łąnów w Białogórzynie, a w 1301 roku znalazł się w świcie Sambora, księcia rugijskiego, gdy ten przejmował władzę w Ziemi Sławieńskiej (Perlbach 1881–1882: nr 588, 694). W tym wypadku określenie miejsca pełnienia służby przyjęło brzmienie przydawki posesjonatycznej, co może wskazywać, że ów Paweł mógł pochodzić z Darłowa. Losy swe związał jednak z władcami rugijskimi i wiernie podążył za nimi, gdy musieli opuścić Ziemię Sławieńską.

Trzecim rycerzem identyfikowanym z okresem pierwszej lokacji Darłowa był Detlew *de Sletzen* (w źródłach także *Slicz*, *Sletzt*, *Sleyz*), pełniący z ramienia księcia Wisława II rugijskiego obowiązki landwójta sławieńskiego (Popielas-Szultka 1990: 96–97). Od dwóch poprzednich odróżnia go pełniona funkcja oraz umieszczona przy jego nazwisku miejscowość, najpewniej dziedziczna, z której pochodził. Mamy więc w tym wypadku do czynienia z rycerzem znacznie szerszym, widocznie także posiadającym większe zaufanie swojego suzerena. Mimo wyraźnego przekazu źródłowego posesja Detlewa wciąż pozostaje zagadką, jako że zapis może być niekształconą formą wielu znanych od średniowiecza miejscowości w Niemczech. Bardzo prawdopodobnym wydaje się być pochodzenie Detlewa z położonej w Szlezewiku miejscowości *Sletzen* (w zapisie źródłowym: *Slecze* = Ślęcza?), z której wywodził się także występujący pół wieku później rycerz Otto von Sletzen. Także imię, choć używane w tym czasie w niemieckich rodach rycerskich, mogło być translacją słowiańskiej formy Dzietrych (skądinąd wprowadzonej na terenach słowiańskich jako odpowiednik imienia Teodoryk, przyjmującego na terenach niemieckich formę Dytryk). Sam Detlew von Sletz po rezygnacji – zapewne wymuszonej – z zajmowanej funkcji zakupił położone poza granicami Ziemi Sławieńskiej Rzepkowo oraz część Malechowa, gdzie po roku 1309 dziedziczyli jego synowie: Jan i Poppo (PUB 1868–1990: III, nr 1437, 1887; IV, nr 65, 155, 249, 394).

Wspomniani rycerze zapewne nie byli pasowani, co można wywnioskować po stosowanym wobec nich w źródłach łacińskim określeniu *miles*, najczęściej oznaczającym po prostu żołnierza. Do grupy tej nie można

dołączać rycerza Przybysława z Bartowic (*Pribislav von Barthowitz*)¹, któremu przypisuje się założenie położonej na wschód od Darłowa wsi Barzowice. Jednakże nie tylko brak nam na to jakichkolwiek dowodów, ale także w świetle przedstawionych wyżej losów trzech rycerzy z otoczenia księcia Wiśława II upaść musi teza o możliwych fundacjach lub lokacjach wsi rycerskich w tym okresie.

Jeszcze inaczej należy interpretować pojawienie się na tym terenie przedstawiciela znanego rodu rycerskiego, osiedlonego przy południowej granicy Pomorza – Ludolfa Wedla, wójta Nowej Marchii, właściciela Krępcewa, Złocienca, Tuczna i Drawna, najmłodszego syna Hasso I z Sicka, wymienianego w źródłach w latach 1282–1321 (Brzustowicz 2004: 331–332). Musiał on pozyskać znaczną część Ziemi Sławieńskiej z Darłowem i okolicą na krótko przed opanowaniem tego terenu przez księcia gdańskiego. Ponieważ ród Wedłów w tym czasie często współpracował z margrabiami brandenburskimi, a w 1297 roku nawet złożył im hołd lenny, można przypuszczać, że Ludolf Wedel pojawił się na Ziemi Sławieńskiej, najpewniej działając z ramienia margrabiów jako ich namiestnik po zakupieniu przez nich tej części Pomorza od księcia Wiśława II rugijskiego w 1277 roku. Możliwe, że część tych ziem została mu nadana przez nowych władców jako lenno, bowiem kilkanaście lat później Święcowie, przejmując na własność na podstawie porozumienia z margrabiami brandenburskimi znaczne obszary Ziemi Sławieńskiej, zmuszeni byli 17 lipca 1307 roku odebrać od niego zrzeczenie się praw do jej części (Perlbach 1881–1882: nr 656; UG 1887: nr 83). Przypuszcza się, że to właśnie Ludolf poprowadził w tymże roku wyprawę margrabiów brandenburskich na Ziemię Sławieńską i Ziemię Słupską, zakończoną ich opanowaniem (Brzustowicz 2004: 332).

Na ogół przyjmuje się, że grupa rycerzy, pozostawiona w Darłowie przez księcia Wiśława II rugijskiego po sprzedaży przez niego Ziemi Sławieńskiej Brandenburczykom, opuściła miasto w momencie najazdu i przejęcia władzy na tym terenie w 1283 roku przez księcia Mściwoja II gdańskiego. Niewątpliwie wskutek tego najazdu zupełnemu zniszczeniu uległo Darłowo, zapewne bezskutecznie bronione przez załogę rycerzy niemieckich (Boehmer 1900: 9; Popielas-Szultka 1990: 93). Od tej chwili na Ziemi Sławieńskiej, a więc i w okolicy Darłowa, przewagę zaczęło używać rycerstwo słowiańskie, które niewątpliwie faworyzowali kolejni po księciu Mściwoju II gdańskim władcy z dynastii piastowskiej: Przemy-

¹ Przybysława z Bartowic utożsamia się czasem z Przybysławem Bartuszcowiczem, synem Bartusza Czarnego. Jest to jednak identyfikacja polegająca na zbieżności patronimika rycerza i nazwy jego posesji z pozornie tylko podobną nazwą Barzowic.

sław II, książę wielkopolski, a następnie król Polski oraz Władysław Łokietek, książę łęczycko-kujawski i dziedzic Królestwa Polskiego. Możliwe, że w tym kontekście należy widzieć objawy wrogości w stosunku do zamieszkujących terytorium biskupie osadników niemieckich, które w 1295 roku, tzn. na krótko przed śmiercią księcia Mściwoja II, przeobraziły się w otwartą wojnę mieszczan sławieńskich z mieszczanami koszalińskimi, do której z czasem, po stronie Sławnian dołączyli także Słupszczanie (Spors 1973: 89).

Zamieszki, o których informują tzw. Zapiski bukowskie rozpoczęli przypuszczalnie mieszczenie sławieńscy. Zgodnie z informacją źródłową jesienią 1298 roku koszalinianie zorganizowali wyprawę odwetową na Sławno i złupili wiele okolicznych wsi, w tym wsie klasztoru bukowskiego. 15 października około 1302 roku mieszczenie sławieńscy, a także i słupscy uderzyli na okolice Koszalina, ale ponieśli tam dotkliwą klęskę. Zatem, potyczki te nosiły znamiona regularnej wojny, w znacznej części toczącej się w niewielkiej odległości od Darłowa. W trakcie walk Święca, wojewoda pomorski, wszedł w posiadanie Gorzebądza, leżącego już po drugiej stronie granicy, na obszarze należącym do biskupstwa kamieńskiego. Widać więc, że w zamieszkach uczestniczył czynnie, bardzo prawdopodobne, że nawet w charakterze przywódcy. W 1308 roku Koszalinianie wykupili Gorzebądz od Święcy, wspominając przy tej okazji poprzedniego jego właściciela, rycerza Rejmara (*Reymarus*) Schalipe, który przybył na Pomorze Środkowe wraz z biskupem kamieńskim Jaromarem, synem księcia Rugii Wisława II (Spors 1985a: 68–73; Śliwiński 2003: 121). Ten fakt może wskazywać na podjęte niemal natychmiast po wycofaniu się z Ziemi Sławieńskiej wysiłki książąt rugijskich podjęte dla odzyskania straconego terenu (Spors 1994: 79). Trudno się więc dziwić, że książę gdański, zdecydowany wróg Niemców, oparł swą władzę na zdobytym obszarze na rodach słowiańskich.

3. Moźnowładczy ród Święców

Na czele rodów, które zajęły najwyższą pozycję po przejęciu władzy przez księcia Mściwoja II gdańskiego, znaleźli się przede wszystkim wspomniani już Święcowie. Przedstawiciele tego możnego i rozgałęzionego rodu na przełomie XIII i XIV wieku odegrali olbrzymią rolę nie tylko w dziejach Darłowa i historii Pomorza, ale także w dziejach jednoczonego przez księcia Władysława Łokietka Królestwa Polskiego. Ich przejście na stronę margrabiów brandenburskich i jego fatalne dla Polski następstwa, znane w historiografii pod nazwą „zdrady Święców”, ma bardzo bogatą

literaturę, interpretującą niemal wszystkie aspekty tego zdarzenia². Genealogia rodu Święców także została w szczegółach rozpoznana, jednak ze względu na istotne znaczenie tego rodu dla historii Darłowa i jego okolic dla porządku ją przypomnijmy.

Pierwszym pewnym przedstawicielem tego rodu, poświadczonym w źródłach, był Święca, od którego imienia ród przyjął swą historyczną nazwę. W 1257 roku, a więc za czasów panowania księcia Świętopełka gdańskiego na ziemiach Słupskiej i Sławieńskiej został on odnotowany na urzędzie podstolego sławieńskiego jako pierwszy ze znanych tej rangi (Urzednicy 1989: nr 127). Nie ma żadnych podstaw ku temu, aby sądzić, że urząd podstolego w Sławnie został stworzony właśnie dla Święcy, choć wykluczyć tego do końca się nie da. Najprawdopodobniej jednak funkcja ta istniała przynajmniej od lat 30. XIII wieku (Urzednicy 1989: 10–11; Spors 1992: 17–35). Trudno powiedzieć, jak długo Święca pełnił urząd w Sławnie. Po raz ostatni wystąpił w 1259 roku, zapewne jednak podstolim był jeszcze w początku lat 60. Najpóźniej wiosną 1269 roku był już podkomorzym słupskim (Śliwiński 1989: nr 148)³. Między jesienią 1274 a wiosną 1276 roku awansował na urząd kasztelana słupskiego, co wyraźnie podkreśla rolę, jaką wówczas odgrywał wraz ze swoimi krewnymi na zachodniej rubieży Pomorza Gdańskiego.

Kariera Święcy wskazuje, że wywodził się z rodu zasiedziałego i możnego. Możliwe, że jego przodkowie od dłuższego czasu związani byli z książętami gdańskimi, którzy ufali im bez zastrzeżeń, skoro potomkowie Święcy odgrywali tak niebagatelną rolę w tej części Pomorza. Objęcie urzędu w Sławnie można wiązać z tym zaufaniem, jako że ziemia ta zaledwie parędziesiąt lat wcześniej przeszła pod panowanie książąt gdańskich. W takiej sytuacji zrozumiałym jest, że na urzędach tamtejszych obsadzono osoby posiadające w najbliższej okolicy swoje dobra, a przy tym oddane nowym władcom. Na tej podstawie należałoby przyjąć, że trzon majątku Święcy położony był w obrębie Ziemi Słupskiej, a może nawet po obu stronach granicy między Ziemią Sławieńską i Ziemią Słupską (Spors 1980: 18–19; Śliwiński 1996: 35–51). Stąd dalszą karierę w grodzie słupskim należy uważać za oczywistą.

Do dziś istnieją spory na temat tego, gdzie położone były pierwotne posiadłości tego rodu: czy znajdowały się one w Ziemi Sławieńskiej czy też w Ziemi Słupskiej. Najprawdopodobniej pierwszymi posiadłościami

² Wyczerpująco o rodzie Święców i jego roli w dziejach Pomorza napisał B. Śliwiński (2003: 85–130). Tam też znajduje się pełny wykaz posiadłości Święców na Pomorzu Gdańskim oraz została zestawiona cała dotychczasowa literatura.

³ Po raz pierwszy pojawił się jako komornik słupski 3 maja 1269 roku, jednak w późniejszych dokumentach wyraźnie jest nazywany podkomorzym.

były wzmiankowane wsie Krępa i Lubuń, znajdujące się na południe od Słupska (Spors 1980: 21; Śliwiński 2003: 86). O tym, że były to ziemie należące do rodu od dawna świadczyć może dokument z 1329 roku, gdzie Jaśko, syn Święcy, zastawiając swe włości krzyżakom, stwierdza, że są to najstarsze ich ziemie (PUB 1868–1990: VII, nr 4497).

Swoistym fenomenem natomiast wydaje się fakt kolejnego awansu Święcy, tym razem na województwo gdańskie, co nastąpiło w drugiej połowie 1285 roku, a więc po zdobyciu Ziemi Sławieńskiej przez księcia Mściwoja II (Urzednicy 1989: nr 94)⁴. Awans ten nie wiązał się – jak to bywało najczęściej w polskiej hierarchii urzędniczej – ze zwolnieniem poprzedniego urzędu: funkcję wojewody pełnił Święca jednocześnie z urzędem kasztelana słupskiego. Mało tego, najprawdopodobniej w tym samym czasie przejął również obowiązki wojewody tczewskiego (do 1287 roku), ponieważ obie te funkcje były z sobą powiązane. Stał się w ten sposób najpotężniejszym możnowładcą na tym terenie (Urzednicy 1989: nr 234)⁵. Te fakty, analizowane w kontekście zajęcia Ziemi Sławieńskiej, pozwalają domniemać, że wysoki urząd Święcy był nagrodą za usługi oddane księciu gdańskiemu. Może więc to w nim należy widzieć głównego architekta agresji księcia Mściwoja II. Co ciekawe, używany przez niego od początku XIV wieku (od 1306 roku?) znak napieczętny, który już w tym czasie stał się zapewne herbem rodowym, przedstawiał Rybogryfa, a więc godło wykorzystujące jako motyw główny wyobrażenie z herbu książąt pomorskich – Gryfa (Śliwiński 1999: 153–167)⁶. Możliwe, że był to swoisty symbol ambicji Święcy.

Urząd wojewody gdańskiego pełnił Święca do 1306 roku. Od 1287 roku przejął jednocześnie obowiązki wojewody słupskiego (do 1308 roku), w 1299 roku został starostą pomorskim, a dwa lata później wojewodą pomorskim z ramienia koronowanego na króla Polski Wacława II (Urzednicy 1989: nr 161, 24, 27; Spors 1980: 22). Zatem, jego zdolności uznawał zarówno książę Władysław Łokietek, jak i król czeski. Niefortunne posunięcie króla Wacława III, tzn. sprzedaż Ziemi Słupskiej margrabiom brandenburskim, spowodowało zmianę orientacji politycznej Święcy i dalsze, znane z historii następstwa (Spors 1983: 9–30). Aneksja Pomorza Środkowego przez Brandenburczyków w 1306 roku postawiła Święcę w trudnej sytuacji, stąd podpisany z margrabiami brandenburskimi

⁴ Jako wojewoda gdański Święca po raz pierwszy odnotowany został 4 stycznia 1286 roku, natomiast jego poprzednik Wajsyl po raz ostatni nazwany został palatynem gdańskim 14 maja 1285 roku.

⁵ Od 15 sierpnia 1287 roku na urzędzie wojewody tczewskiego potwierdzony jest Mikołaj Jankowic, były kasztelan szczycieński.

⁶ Oprócz wspomnianej pieczęci Święca używał jeszcze pieczęci konnej, przedstawiającej jeźdźcę z sokołem (pieczęć myśliwska), jako jeden z nielicznych urzędników w Polsce.

w 1307 roku układ w Łędownie należy rozumieć głównie jako próbę zabezpieczenia własnych interesów przy założeniu, że Królestwo Polskie w obliczu zagrożenia wojną domową nie zdobędzie się na interwencję, co się zresztą stało. Dzięki układowi potomkowie Święcy uzyskali dla siebie cztery miasta środkowopomorskie o dużym znaczeniu: Sławno, Sianów, Polanów i Darłowo. Od 1308 roku, w związku ze „zdradą łędownską”, Święca nie pełnił już żadnego urzędu, choć systematycznie, także po śmierci, nazywano go wciąż wojewodą pomorskim. Jego synowie i krewni poza nielicznymi wyjątkami wrócili na Pomorze Środkowe.

Za najstarszego syna Święcy uznaje się powszechnie Piotra, piszącego się z Nowego (*von Neuenburg*). Od 1299 roku pełnił on urząd kanclerza pomorskiego, a następnie, podczas pobytu w Pradze latem 1305 roku, był awansowany przez króla Wacława II do funkcji starosty pomorskiego. Tytuł ten utracił wraz z powrotem księcia Władysława Łokietka w listopadzie 1306 roku (Urzednicy 1989: nr 23, 32). Jeszcze w 1301 roku król czeski nadał Piotrowi miasto Nowe wraz z okolicznymi wsiami. Po powrocie Piastowica zimą na przełomie 1307 i 1308 roku w konsekwencji „zdrady łędownskiej” Piotr został schwytany i uwięziony w Brześciu Kujawskim. Przebywał tam do 1310 roku, a po powrocie wstąpił na służbę do margrabiów brandenburskich, jak reszta jego krewnych. Od tego momentu pozostawał w swoich majątkach na Ziemi Sławieńskiej. W 1313 roku odsprzedał krzyżakom Nowe i pięć wsi koło Tucholi za cenę 1200 grzywien. Po śmierci ojca otrzymał Polanów oraz Sianów i okoliczne tereny (Spors: 1994: 58). Zmarł prawdopodobnie na przełomie lat 1326/1327, pozostawiając należące do niego dobra polanowskie swoim spadkobiercom, wygasłym na wnuku Piotrze. Do śmierci nazywany był „z Nowego” (Śliwiński 1997b: 422–426; Piasek 2000: 147–150).

Najmłodszym synem wojewody Święcy był Jan ze Sławna, zwany Jaśkiem⁷. Nie pełnił on żadnych urzędów, natomiast po śmierci ojca otrzymał Sławno z okolicą, które to dobra przejęli po nim synowie Piotr i Wawrzyniec. Jan zmarł w 1347 roku (Spors: 1994: 58, 88, 110, 130–131).

Średnim z synów Święcy był najpewniej Wawrzyniec, dziedzic Darłowa i okolic, zmarły w 1317 roku. Po nim dobra te odziedziczył Jan, jedyny syn z małżeństwa z Elżbietą (zapewne córką rycerza Jana von Behr), na którym wygasła ta gałąź rodu w 1357 roku (Spors: 1994: 58).

21 maja 1312 roku trzech wspomniani synowie Święcy wraz z pięcioma patrycjuszami koszalińskimi (PUB 1868–1990: VII, nr 4310)⁸ reaktywo-

⁷ Jan ze Sławna (Jaśko) jako giermek wymieniony został w 1337 (PU 1881–1882: nr 5467, 5502) i 1339 roku (PU 1881–1882: nr 5715).

⁸ Byli to Rudolf Koldemanz (*de Colmaz*), Jan Friedland (*de Vredeland*) z bratem Henrykiem i synem Henrykiem oraz Herman Smorre.

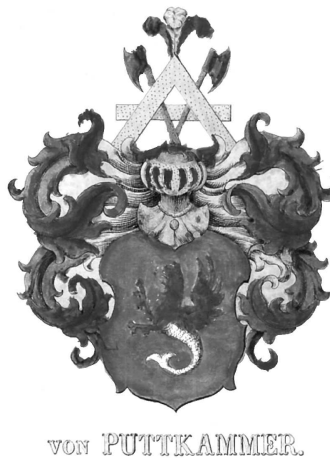
wali miasto Darłowo, zachowując trzecią część dochodów z niego oraz całość dochodów przyszłego portu dla siebie. Zamiar ten nie został z różnych względów zrealizowany, a największy zysk z powtórnej lokacji odniosło bodaj właśnie miasto Darłowo⁹. Ważny jest fakt, iż bracia wystąpili razem z przedstawicielami miasta, które jeszcze niedawno było obiektem ich zbrojnych najazdów, ci drudzy zaś lokowali majątki po tej stronie Grabowej, gdzie jeszcze niedawno nie mogli spodziewać się przyjaznego przyjęcia. Te przeobrażenia we wzajemnych stosunkach spowodowane były niewątpliwie zmianą układu społeczno-politycznego, wyznaczonego przez władających tym obszarem margrabiów brandenburskich. Nie ma co do tego wątpliwości, że Askańczycy nie mogli uważać zamieszkujących te ziemie Słowian za społeczność im przychylną, taką natomiast z całą pewnością byli osadnicy niemieccy. „Zdrada” Święców mogła być też postrzegana przez współczesnych im mieszkańców Pomorza w kontekście etnicznym, skoro staran synów wojewody pomorskiego nie wsparli mieszczanie słupscy lub sławieńscy, z którymi przecież Święcowie byli przez wiele lat związani.

Oprócz potomków Święcy na przełomie XIII i XIV wieku pojawiają się w źródłach także bratankowie wojewody po jego bracie Wawrzyńcu. Jest on wymieniany wśród urzędników słupskich od 1276 roku, piastując urzędy: łowczego (1276), podkomorzego (1284–1288) i kasztelana (1288–1312) (Urzednicy 1989: nr 142, 151, 140; Spors 1980: 22)¹⁰. Po raz ostatni Wawrzyniec został odnotowany w źródłach 1 stycznia 1312 roku i najprawdopodobniej krótko po tej dacie zmarł. Przypuszcza się, że jego synami byli: Albert (Wojciech), Piotr zwany Podkomorzym (Puttkamer), Święca i Chociemir (Kazimierz). 22 sierpnia 1315 roku Chociemir z nienazwanymi z imienia braćmi otrzymał od margrabiego brandenburskiego Waldemara potwierdzenie nadania na prawie lennym 11 wsi w ziemiach Słupskiej i Tucholskiej (m.in. rodową Kobylnicę, Łosino, Siemianice i Nożyno) (PUB 1868–1990: IV, nr 4109; Popielas-Szultka 1983: 82–110; Puttkamer 1984: 157–160; Śliwiński 2003: 86). Drugi z wymie-

⁹ W ciągu 20 lat od powtórnej lokacji Darłowo wykupiło od Święców kilkunastokompleks dóbr ziemskich, rozłożonych po obu stronach Wieprzy. W 1320 roku Piotr Święca kupił od joannitów sławieńskich bliżej nieznaną wieś Bantow, którą odkupiło Darłowo. W rok później Święcowie sprzedali miastu także Żyrawę i Żukowo (PUB 1868–1990: V, nr 3350; VI, nr 3547). W środę przed dniem św. Tomasza w 1378 roku wieś Cisewo została sprzedana miastu Darłowo przez Wedego (Wydżę?) i Borante (Borzętę) z Darłowa, jak również Henryka Döringa i jego małżonkę Margaretę za 1844 fenigi.

¹⁰ Według L. Clericusa (1878–1880: 85), Wawrzyniec pełnił także od 1270 roku urząd burgrabiego słupskiego, co jednak jest mało prawdopodobne z racji tego, że w owym czasie urząd taki nie został nigdzie odnotowany.

nionych, Piotr, pełnił urząd podkomorzego sławieńskiego od 1297, a następnie podkomorzego słupskiego w latach 1304–1306 (Urzednicy 1989: nr 126, 153)¹¹. Zapewne w świadomości współczesnych Piotr identyfikowany był bardzo mocno z pełnionym urzędem, skoro pod koniec życia przylgnął do niego przydomek „Podkomorzy”, a jego potomkowie (począwszy od synów Bronisza, Henryka i Mikołaja) przybrali nazwisko Puttkamer (z niem. podkomorzy) i osiedli w Barnowie i Kołczygłowach (Sauer 1939: 232–238; Zdrenka 1995: 227–235; 1996) (Ryc. 1). Od młodszego brata Piotra Podkomorzego – Wawrzyńca miała wywodzić się inna linia Święców, wygasła z końcem XV wieku (Sauer 1939: 237–238).



Ryc. 1. Herb rodu Puttkamerów (Bagmihl 1843)

Z przedstawionych wyżej faktów wynika, że także dobra położone w okolicach Darłowa były dla Święców nabytkami, najczęściej z okresu ich współpracy z margrabiami brandenburskimi. J. Spors (1980: 18–19) uważał, że Święcowie najpierw zarządzali ziemiami słupskimi, a dopiero później sławieńskimi. Świadczy o tym układ lędowski, który poza władztwem terytorialnym w Ziemi Sławieńskiej i Ziemi Polanowskiej nadawał im także okręgi nowski i tucholski, otrzymane od Wacławów czeskich. Jednoznaczne jest także, że Święcowie posiadali majątki w pobliżu Sławna na wiele lat przed podpisaniem układu lędowskiego. W 1297 roku ry-

¹¹ Wydawcy spisu uznali podkomorzego sławieńskiego i podkomorzego słupskiego za dwie różne osoby.

cerz Mistyna sprzedał Piotrowi Święcy wieś Borkowo koło Sławna. Jego brat *Meseke* (Michał, zwany *Meysiche*), podkomorzy słuński (zapewne ta sama osoba, która została wymieniona jako wuj wojewody Święcy) (Spors 1980: 19–20), pojawia się w dokumencie wystawionym przez księcia Władysława Łokietka w Sieradzu w 1296 roku, co oznacza, że należał w tym czasie wraz z rodziną swych powinowatych Święców do zwolenników księcia (Spors 1973: 155). O jego rodzinie nic bliższego nie wiadomo.

Święcowie są jedynym tak jaskrawym przykładem konsekwentnie realizowanej polityki rodowej, polegającej na lawirowaniu między zmieniającymi się rządzącymi, a wyrażającej się dbałością o partykularne interesy całej grupy krewniaczej. Inne znane z tego okresu rody nie miały takich możliwości.

4. Rycerze z Mikorowa i Warszkowa

Do takich należą potomkowie kasztelana sławieńskiego Mateusza, którego znane ze źródeł dobra położone były także na północ od Sławna. Mateusz, od 1283 roku podkomorzy, a od 1298 roku kasztelan sławieński (Urzednicy 1989: nr 122, 125), uważany jest przez niektórych badaczy za trzeciego brata wojewody Święcy, którą to hipotezę podważył ostatnio przekonywująco B. Śliwiński (2003: 110). Jego związki genealogiczne ze Święcami wspiera tylko jeden fakt: Warszkowo, z którego się pisał jego syn, wcześniej zostało nadane mieszczanom sławieńskim przez Jaśka Święcę ze Sławna (Spors 1994: 130). Oprócz tej wsi Mateusz posiadał początkowo Kusice, ale już w 1301 roku jego własnością było 11 wsi rozrzuconych w kasztelani sławieńskiej (Postomino, Warszkowo, Kusice) i słuńskiej (Zajczkowo, Kończewo, Sierakowo, Mikorowo, Kozy, zaginiona *Sarli*, Zielnowo, Obłęż, Darżkowo) z nadania księcia Mściwoja II. Sam Mateusz pisał się prawdopodobnie z Mikorowa, które także posiadał po nim jego syn Wojsław. W trakcie sporów w 1301 roku o Ziemię Sławieńską między królem Wacławem II i księciem rugijskim Samborem Mateusz stanął na czele rycerstwa po stronie tego drugiego (Spors 1994: 74). Na tej podstawie B. Śliwiński (2003: 110) zasugerował, że 30 lat wcześniej Mateusz mógł należeć do grupy lokalnego rycerstwa wspierającego działania Wisława II, księcia Rugii¹². Trudno się z tym zgodzić, jako że – jak to wcześniej zostało przedstawione – brak jakichkolwiek symptomów poparcia dla księcia Rugii ze strony rycerstwa sławieńskiego.

¹² Innym argumentem według B. Śliwińskiego miał być fakt nadania najstarszemu synowi imienia Wojsław, które mogło być odpowiednikiem imienia Wisław.

Możliwe jest natomiast, że jako rycerz oddany księciu Mściwojowi II gdańskiemu wsparł starania jego wnuka po kądzieli, uznając go za prawego dziedzica Darłowa i Ziemi Sławieńskiej. Nagrodą za jego starania było nadanie mu przez księcia Sambora wsi Zielnowo oraz prawa do polowu śledzi dwoma statkami na obszarze między ujściem Słupi i Głównicy, a więc w okolicach Darłowa (Śliwiński 1997a: 168–169).

Po raz ostatni źródła wymieniają go 28 marca 1301 roku, można więc sądzić, że niebawem zmarł. Jego synem był wspomniany już Wojśław z Mikorowa, który około 1320 roku sprzedał Warszkowo dziewięciu mieszczanom sławieńskim. Występuje on już od 1296 roku, a znika ze źródeł po 1341 roku, pozostawiwszy przynajmniej dwóch synów, których losy są nieznane (Bruski 2002: 81; Spors 1994: 88).

5. Rozwarowice, Kamykowie i Naćmirowice

Jednym z ważniejszych rodów słowiańskich, które wróciły do łask w czasie rządów księcia Mściwoja II w Ziemi Sławieńskiej, byli **Rozwarowice**. Głównym ich gniazdem w Ziemi Sławieńskiej, przynajmniej od pierwszej połowy XIII wieku, była Niemica. Byli oni potomkami Rozwara, kasztelana szczecińskiego. Z dokumentów dowiadujemy się o istnieniu dwóch jego synów: Sulisława i Stefana (PUB 1868–1990: I, 257, 309). Pojawiają się oni na listach świadków w otoczeniu księcia Barnima I. W 1236 roku Sulisław znika ze źródeł, można więc przypuszczać, że niebawem zmarł. Jego brat natomiast w latach 1234–1236 sprawował urząd stolnika na dworze wyżej wymienionego księcia (Spors 1985b: 4–5). W 1236 roku jego miejsce na urzędzie otrzymał Niemiec – Konrad. Okoliczności utraty urzędu nie są do dziś znane, przy czym nie sposób jednoznacznie przyjąć, że popadł on w niełaskę. Bardziej możliwe wydaje się to, że przeniósłszy się w rejon zachodniej granicy ziem Gryfitów realizował jakieś zleczone mu przez suzerena zadania (może związane z administrowaniem tym obszarem). Możliwe też, że wskutek nieznanych nam powodów jego nowo pozyskane dobra na czele z Niemicą znalazły się w granicach państwa księcia Świętopełka gdańskiego (około 1236 roku).

Nie wiadomo, gdzie protoplasta rodu miał pierwotnie swoje włości. Na żadnym z dokumentów, na których widnieje Rozwar, nie ma mowy o jego ziemi. Można jednak przypuszczać, że znajdowały się one w okolicach Szczecina. Niemica to pierwszy majątek rodu poświadczony źródłowo (PUB 1868–1990: I, nr 551). Nie jest wiadomo, czy był to jedyny majątek tej rodziny; możliwe, że inne ich majątki mogły znajdować się w okolicach Darłowa. Wskazywać na to może duże znaczenie rodu, dla którego pod-

stawą ekonomiczną nie mogła być jedna wieś. Przy zasiedlonej w połowie XIII wieku okolicy Malechowa Rozwarowicom pozostawały jedynie ziemie na północ od tej miejscowości.

Stefan najprawdopodobniej miał trzech synów: Rozwara, Pakosława, Mirosława (Spors 1985b: 8)¹³. Po 1250 roku w źródłach pojawiają się już tylko dwaj bracia: Pakosław i Mirosław. Ten ostatni piastował urząd skarbnika w Słupsku (Perlbach 1881–1882: nr 239, 370)¹⁴. Obydwaj bracia występują na dokumencie z 1269 roku, przy księciu Mściwoju II (Perlbach 1881–1882: nr 239). Można więc uznać za pewne, że Rozwarowice niemal od początku pojawienia się w Niemicy byli stronnikami książąt wschodniopomorskich. Z końcem XIII wieku wszyscy Rozwarowice znikają ze źródeł, co może wskazywać na fakt przeniesienia ich siedzib w inne miejsce.

Zatem, dzieje tego rodu wydają się dość zagadkowe: jego przedstawiciele, pełniący wysokie urzędy przy Gryfitach zachodniopomorskich, zniechęca przenieśli się na ziemie znajdujące się pod panowaniem książąt gdańskich, a w następnych pokoleniach jeden z nich pełnił z ramienia tychże urzędy w Ziemi Słupskiej. Nie jest to jedyny przypadek takiej kariery.

Oprócz Stefana Rozwarowica w drugiej połowie XIII wieku na Ziemi Sławieńskiej pojawił się inny rycerz z otoczenia książąt z dynastii Gryfitów, który po 1270 roku wielokrotnie świadczył na dokumentach władców ziem Darłowskiej i Sławieńskiej. Był nim Bezpraw (*Bespravus*, *Bispravus*), zajmujący wysoką pozycję w otoczeniu książąt zachodniopomorskich, rugijskich oraz gdańskich, co oznacza, że był niewątpliwie osobą majątną, której stan posiadania nie jest jednak znany bezpośrednio ze źródeł.

Bezpraw pojawia się już w 1254 roku jako rycerz w świetle księcia Warcisława III dyminyńskiego w gronie przedstawicieli najznakomitszych słowiańskich rodów pomorskich, m.in. Świętoborzyców, Borków, Kummerów, Naćmirowiców (PUB 1868–1990: II, nr 586, 587, 606). Około 1260 roku otrzymał urząd komornika wspomnianego księcia (PUB 1868–1990: II, nr 689, 719, 728, 747), a w 1263 roku na Wolinie odegrał rolę pośrednika nadania księcia dla klasztoru w Białoboku (PUB 1868–1990: II, nr 744). Od 1255 roku u jego boku pojawia się brat Cieszan (*Tessen*) (PUB 1868–1990: II, nr 689, 728). Po śmierci wspomnianego księcia po-

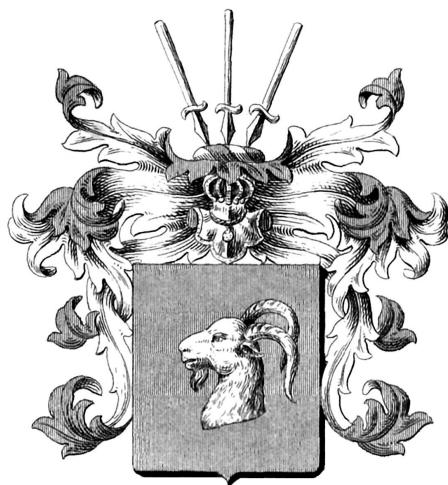
¹³ Według R. Klempina i G. Kratza (1863: 159–160), synami Stefana mieli być ponadto Więcesław, wymieniany w latach 1250–1287, oraz znany nam już kasztelan sławieński Mateusz. Zachowane źródła nie dają podstaw do wnioskowania takiej filiacji.

¹⁴ Według J. Sporsa (1985b: 12), Mirosław pełnił również funkcję chorążego chmielenieńskiego, co jednak skutecznie zakwestionował B. Śliwiński (1995: 26), wskazując przede wszystkim na niezgodność chronologiczną w odniesieniu do Mirosława Rozwarowica oraz Mirosława – chorążego.

jawia się wśród najbliższych współpracowników księcia Barnima I (PUB 1868–1990: II, nr 760, 761, 793, 805, 807, 839, 843, 869, 882, 908, 911). W tym czasie w niemal wszystkich dokumentach Bezpraw występuje po kasztelanach kołobrzeskich – Kazimierzu Świętoborzczy i Borku, a przed Janem Kulą i Czesławem z Komorowa (*Kummerow*), co najwyraźniej określa jego wysoką pozycję środowiskową. Potwierdzeniem tej pozycji na dworze książęcym jest urząd komornika księcia Barnima I, piastowany przez niego od 1270 roku (Sauer 1939: 222). 29 czerwca 1270 roku książę Barnim I zatwierdził nadanie rycerzy i komorników książęcych Przybyśława i Bezprawa dla klasztoru w Białoboku (PUB 1868–1990: II, nr 916).

Jednocześnie od lipca 1270 do sierpnia 1274 roku Bezpraw notowany był na dokumentach księcia Wisława II, wystawianych w Ziemi Sławieńskiej dla klasztoru w Bukowie (PUB 1868–1990: II, nr 918, 934, 935, 998, 999). W latach 1272 i 1275 Bezpraw był na krótko obecny w świetle księcia Barnima I, a od wiosny 1276 do lata 1280 roku najczęściej towarzyszył biskupowi kamieńskiemu (PUB 1868–1990: II, nr 957, 1028, 1057, 1145, 1171, 1172, 1241). Latem 1283 roku w Darłowie i wiosną 1285 roku w Sławnie świadczył w gronie możnych Ziemi Słupskiej i Ziemi Sławieńskiej na dokumentach księcia Mściwoja II (PUB 1868–1990: II, nr 1336). Świadczył też na dokumencie prywatnym Bartosza Czarnego z lata 1286 roku. Od początku lat 70. większość wystąpień Bezprawa związanych było z ziemiami: Kołobrzeską, Sławieńską i Słuską, gdzie należy poszukiwać jego dóbr. W latach 80. Bezpraw związał się z księciem Mściwojem II (PU 1881–1882: I, nr 128, 129, 172, 177, 180, 189, 198, 199, 202, 204, 220, 221, 327, 357, 370, 381). Między innymi 23 listopada 1287 roku uczestniczył w spotkaniu tego księcia z późniejszym królem Polski Przemysławem II i księciem pomorskim Bogusławem IV (PUB 1868–1990: III, nr 1388, 1441). Ostatni raz pojawił się w źródłach 6 lipca 1288 roku w Darłowie na dokumencie konfirmacyjnym księcia Mściwoja II gdańskiego dla klasztoru w Bukowie, obok urzędników słuskich i sławieńskich, z kasztelanem Święcą i jego bratem Wawrzyńcem na czele.

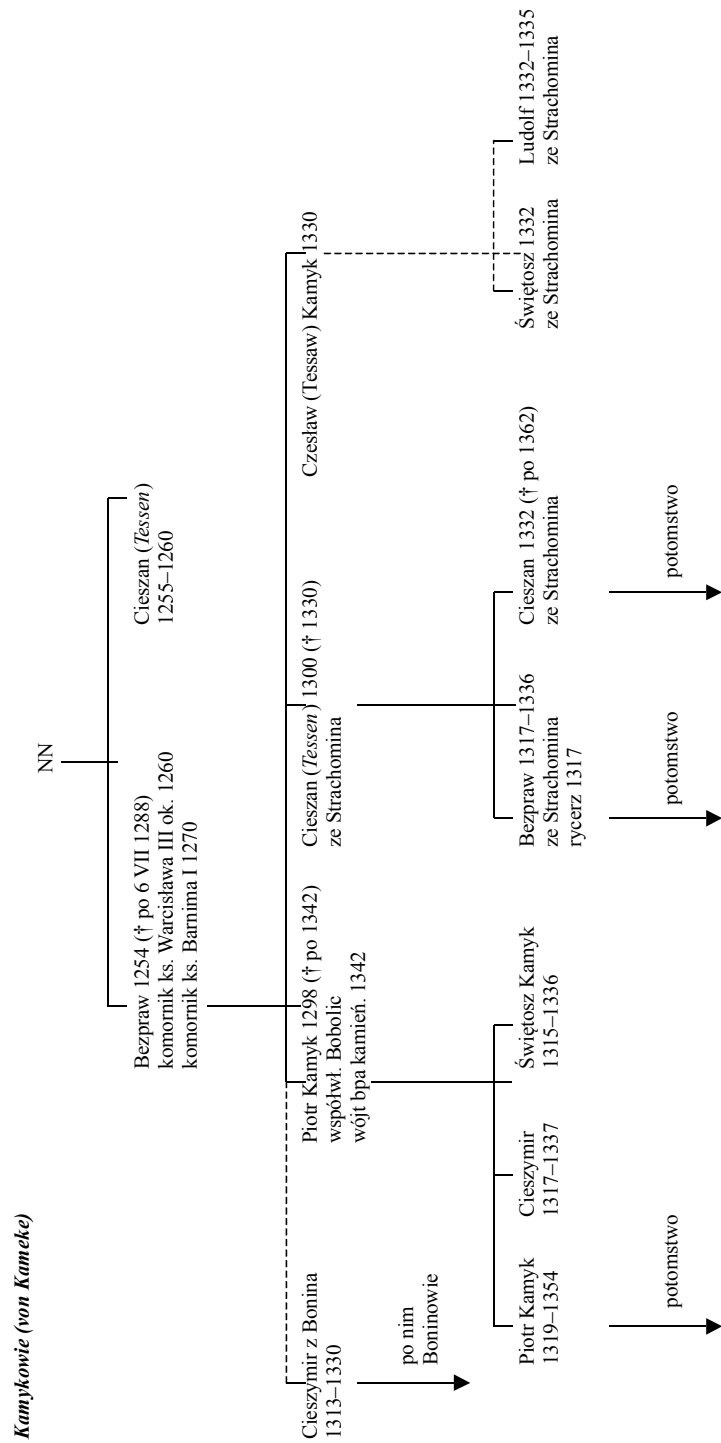
Bezpraw to jeden z najczęściej pojawiających się możnych w otoczeniu książąt pomorskich o niekwestionowanej pozycji. Oprócz wspólnych wystąpień z bratem Cieszanem nie odnajdujemy w źródłach żadnych innych informacji pozwalających na poszerzenie grona krewnych tego bez wątpienia oligarchy. Na podstawie statusu i rejonu operowania, ale przede wszystkim kryterium imionowego dotychczasowa literatura przyjmuje, że był on protoplastą znanej na Pomorzu Zachodnim od początku XIV wieku rodziny **Kamyków**, noszącej obecnie zniemczone nazwisko *von Kameke* (Ryc. 2). Synami Bezprawa mieli być: wymieniany od 1298 roku w otoczeniu księcia Bogusława IV Piotr Kamyk (PUB 1868–1990: III, nr 1870, 1901),

**VON KAMECKE.**

Ryc. 2. Herb rodu von Kameke (Bagmihl 1843)

w 1341 roku właściciel czwartej części położonej na południe od Sławna Ziemi Bobolickiej, a w 1342 roku wójt biskupa kamieńskiego oraz jego brat Cieszan (*Tessen*), notowany od 1300 roku, identyczny z właścicielem Strachomina, położonego 17 km na wschód od Kołobrzegu. Synami Piotra Kamyka byli Piotr, Świętosz (*Swantoch*) i Cieszymir (*Tesmar*), wszyscy używający ojczystego przydomka Kamyk (Ryc. 3). Natomiast synami Cieszana ze Strachomina byli Bezpraw i Cieszan Młodszy, obaj piszący się systematycznie z gniazda ojcowskiego, których potomkowie jednak przyjęli nazwisko von Kameke. Oprócz wymienionych w 1332 roku wspomniani zostali bracia Świętosz i Ludolf, piszący się także ze Strachomina, może synowie znanego tylko z jednego wystąpienia w 1330 roku Czesława Kamyka, którego uznaje się w literaturze za brata Piotra Kamyka i Cieszana ze Strachomina (Kameke-Cratzig 1892: 17–21). Za czwartego syna Bezprawa, najstarszego, przyjmuje się Cieszymira (*Tesemar*) z Bonina, protoplastę rodziny von Bonin, której gniazdo znajdowało się na południowy zachód od Koszalina, jednak twierdzenie to opiera się głównie na wspólnych prawach Kamyków i Boninów do Białogórzyna (Bonin 1903: 11).

Z powyższych rozważań wynika, że główne posiadłości protoplasty rodu, Bezprawa, znajdowały się na pograniczu Ziemi Darłowskiej i dominium biskupów kamieńskich. Można przy tym przyjąć za wielce prawdopodobne, że posiadał on także jakieś dobra w okolicach Sławna lub Słupska,



Ryc. 3. Tablica genealogiczna rodu von Kameke

czego jednak ani bezpośrednio, ani pośrednio nie poświadczają żadne źródła. Możliwe jest też, że jego pojawienie się wśród świadków dokumentów księcia Wisława II rugijskiego nie wiązało się z posiadaniem dóbr na terenie zajętym przez tegoż, a raczej było wymogiem chwili: wystawca dokumentu nie mógł się oprzeć na obdarzonych szacunkiem społecznym rycerzach swej ziemi, musiał więc „zapożyczać” świadków posiadających dobra tuż za granicą jego władztwa, aby akcja prawna posiadała moc sprawczą, zgodnie z wymogami średniowiecznej dyplomatyki.

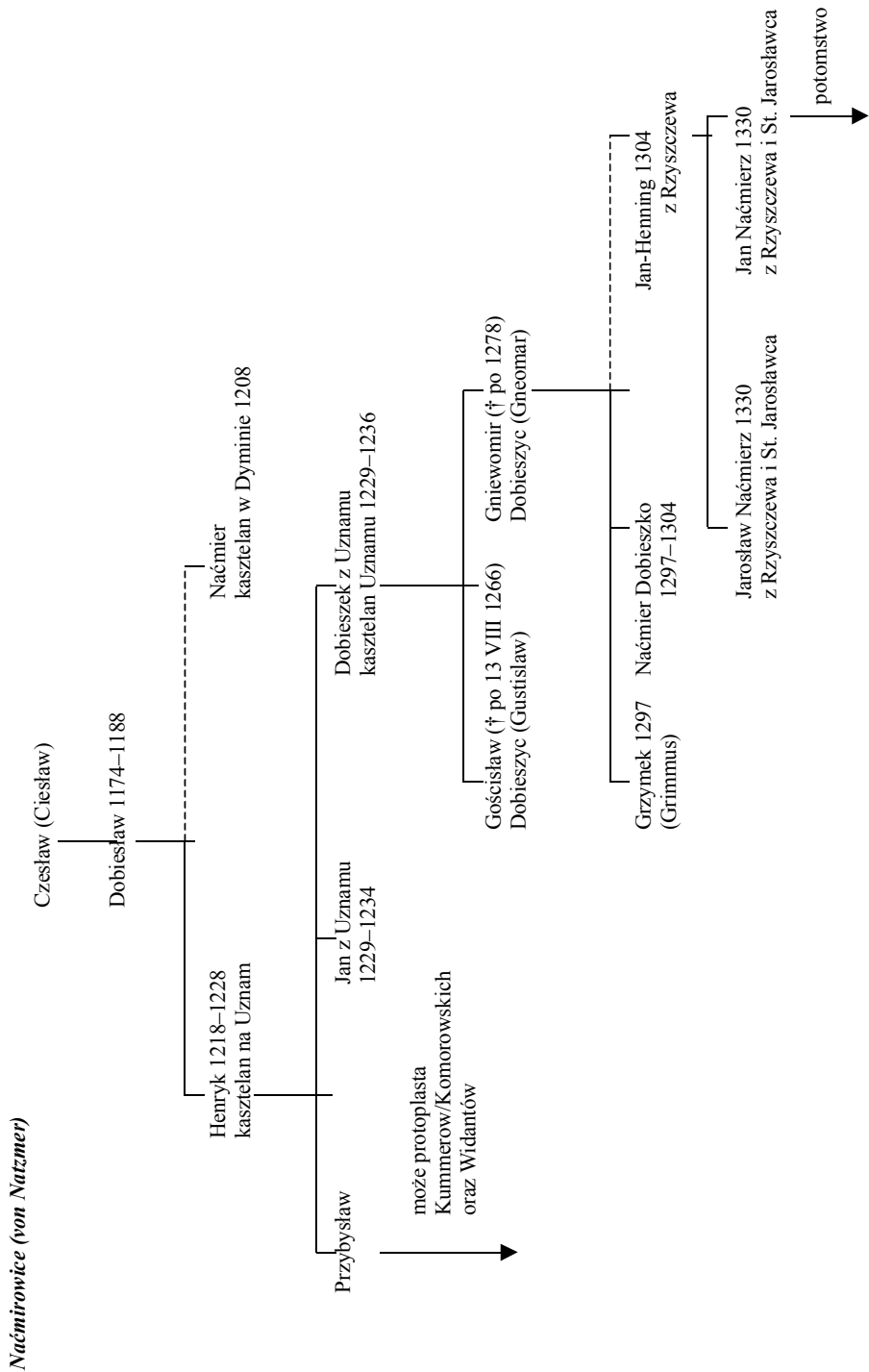


VON NATZMER.

Ryc. 4. Herb rodu von Natzmer (Bagmihl 1843)

Podobnie musiały wyglądać starania Jana (Henninga), zapewne syna Gniewomira Dobieszycza ze starego pomorskiego rodu **Naćmirowiców** (Ryc. 4). W 1304 roku został on odnotowany jako właściciel Rzysszczewa, położonego około 5 km na południowy zachód od Sławna. Ród, z którego najprawdopodobniej się wywodził, uważany jest za jeden z najstarszych autochtonicznych na Pomorzu. Używane powszechnie imię Czesław (*Tetzlaw*, *Teslaus*) może wskazywać na jego rugijski rodowód, ponieważ najwcześniej tam właśnie można spotkać tę jego formę (Rymar 1995: 286)¹⁵. Z drugiej strony, już w połowie XII wieku było ono rozpowszechnione na terenie Polski, gdzie również pojawiają się pozostałe imiona, używane w rodzie, takie jak: Dobiesław (*Dubislaus*), Gniewomir (*Gneomar*),

¹⁵ Imię Ciesław nosił starszy brat Jaromira I, księcia Rugii, panującego w latach 1164–1168.



Ryc. 5. Tablica genealogiczna rodu von Natzmer

Grzymisław (*Grimmus*). Patronimik używany jako identyfikator członków rodu już od najdawniejszych czasów – Naćmir (*Natzmer*, *Nacemarus*) – także mógł mieć swój źródłosłów w imieniu Nasław – Naclaw¹⁶, częstym dla terenów Pomorza Gdańskiego i Kujaw. W nauce najczęściej przyjmuje się, że ród pierwotnie wywodził się z okolic Dymina (obecnie: Demmin), bo tam też został odnotowany w źródłach pierwszy jego przedstawiciel.

Był nim Dobiesław Czesławic, występujący w dokumentach pomorskich w latach 1174–1188. Imię jego ojca ujawnia się dopiero w 1218 roku wraz z informacją o synu Henryku, nazwanym „synem Dobiesława Czesławica” (*Henricus Dobeslai Teslai*). Przypuszczać można, że jako rycerz związany z dworem księcia dyمیńskiego Dobiesław wziął udział w tragicznej w skutkach bitwie z margrabią brandenburskimi, w której zginął książę Kazimierz I. Charakterystyczne imiennictwo pozwala wskazać przypuszczalnego brata Henryka i drugiego syna Dobiesława (Ryc. 5). Mógł nim być Naćmir, kasztelan w Dyminie w 1208 roku. Henryka Dobiesławowica źródła wymieniają w latach 1218–1228. Według E. Sauera (1939: 225–232) pełnił on funkcję kasztelana Uznamu i pozostawił trzech synów: Przybysława, Jana i Dobiesława, zwanego Dobieszkiem, piszących się z Uznamu. Pierwszy z nich miał otrzymać lenno w okolicy Trzebiatowa. Za jego potomków uznawano dotychczas dziedziców Komorowa (*Kummerow*) oraz rodzinę Widantów, co jednak wydaje się mocno dyskusyjne. Drugi z synów, Jan, wzmiankowany jest w latach 1229–1234 i nie pozostawił po sobie potomstwa. Trzeci z synów Henryka – Dobieszek wspomniany jest tylko na dwóch dokumentach książąt pomorskich: w 1229, gdzie określony został jako syn Henryka, oraz w 1236 roku, gdzie zaznaczono jego związki z Dyminem (*Dobeska in Demin*). I on miał pełnić urząd kasztelana Uznamu (Sauer 1939: 228). Znacznie więcej wiemy o synach Dobieszka: Gościsławie (*Gustizlaus*, *Guslaus*) i Gniewomirze. Obaj zostali wymienieni w źródłach z charakterystycznym patronimikiem „Dobieszyc”, co dość jednoznacznie rozstrzyga o filiacji.

Pierwszy z nich pojawia się na dokumencie księcia Świętopełka gdańskiego w grupie świadków, którą rozpoczyna książę Racibor sławieński (PUB 1868–1990: II, nr 725). W tym samym czasie drugi uczestniczył w lokacji Gryfina przez księcia Warcisława III (PUB 1868–1990: II, nr 728). Obaj bracia rok później wzięli udział w nadaniu księcia Warcisława III dla klasztoru w Białoboku (PUB 1868–1990: II, nr 744). W 1264 roku Gościsław znów znalazł się w otoczeniu Sobiesławowiców gdańskich,

¹⁶ Imię Nasław było rodowym mianem Cielepałów (zob.: Szybkowski 1999: 347–349; Śliwiński 1989: 199–200).

tym razem księcia Mściwoja II (PUB 1868–1990: II, nr 760). W roku następnym obaj bracia razem pojawili się w świecie księcia Barnima I na Wolinie (PUB 1868–1990: II, nr 772). Przy tej właśnie okazji Gościśław nazwany został Dobieszycem. Po raz ostatni odnotowany został 13 sierpnia 1266 roku na dokumencie nadania wsi Karniewice i Bobolin klasztorowi w Bukowie przez księcia Barnima I. Tym razem obaj występujący tu bracia zapisani zostali z patronimikiem Dobieszyc.

Gniewomir pojawia się systematycznie do 1278 roku (PUB 1868–1990: II, nr 794, 862, 863, 883, 916, 975, 976). Po raz ostatni źródła wymieniają go 30 grudnia 1278 roku w otoczeniu księcia Bogusława IV, należy więc sądzić, że zmarł w roku następnym (PUB 1868–1990: II, nr 1119). Synami Gniewomira byli najpewniej bracia Naćmir i Grzymek, którzy jako giermkowie świadczili 1 stycznia 1297 roku na dokumencie Mikołaja Borka z Łobza (PUB 1868–1990: III, nr 1789). Ich uczestnictwo w prywatnym akcie może wskazywać na powinowactwo z Borkami. Grzymek nie pojawia się już więcej, natomiast Naćmir notowany jest do 1304 roku. Bardzo możliwe, że jeden z nich wymieniony został jako Dobieszko wśród świadków dokumentu wystawionego 14 czerwca 1294 roku w Słupsku przez księcia Mściwoja II (PUB 1868–1990: III, nr 1685). W 1301 roku Naćmir odnotowany został z tym właśnie przydomkiem.

Wydaje się też, że Gniewomir Dobieszyc miał jeszcze jednego syna. Był nim zapewne wspomniany już Jan (*Henning*), w 1304 roku nazwany synem rycerza Gniewomira i panem na Rzyszczewie (*von Ristow*)¹⁷. Jego syn, również Jan, nosił przydomek Naćmir (*dictus Natzemer*) i pisał się – tak jak i jego syn Czesław – z Rzyszczewa (*von Ristow*). Wnukowie i prawnukowie Jana Naćmiera przyjęli nazwisko Natzmer i utrzymali w swych rękach Rzyszczewo do początku XVII wieku, traktując tę wieś jako siedzibę rodową (Sauer 1939: 231–232). Przed 1304 rokiem Jan Gniewomirowic założył Stary Jarosław oraz nieistniejące Borzyszkowo i Pątnowo, co oznacza, że pierwotne uposażenie rodu na tym terenie obejmowało także okolice Darłowa. Wspomniany już jego syn Jan Naćmier zapewne wraz z bratem Jarosławem Naćmierem w 1330 roku uzgodnili z cystersami z Bukowa Morskiego przebieg granicy pomiędzy własnością klasztorną a Rzyszczewem i Starym Jarosławem (PUB 1868–1990: VIII, nr 4571). W następnym pokoleniu w posiadaniu rodziny von Natzmer znalazła się także wieś Kusi-ce i Łącko. Dopiero z końcem XV wieku potomkowie Jana Naćmiera, Henryk i Chrystian (*Karsten*) Natzmerowie zamienili majątki w pobliżu Darłowa na dobra książęce w sąsiedztwie Rzyszczewa.

¹⁷ Teoretycznie Henning von Ristow mógł być też synem rycerza Gniewomira z Komorowa (*von Kummerow*), który żył w tym samym czasie co i Gniewomir Dobieszyc.

Do grupy rodów autochtonicznych, których ranga wzrosła po objęciu rządów przez księcia Mściwoja II gdańskiego, należą zapewne także Wirchowice (Wierzchosławice?) z Redęcina. Posiadłości tej rodziny, podobnie jak i Święców, znajdowały się w Ziemi Słupskiej i Ziemi Sławieńskiej. Do Wirchowica (Wierzchosławica?) i jego przypuszczalnego brata Lutomira należała wieś Sulechowo i Sulechówko w Ziemi Sławieńskiej i Redęcin w okolicach Słupska. Wirchowiec swoją część Sulechowa (50 łanów) sprzedał, za zgodą żony Adelajdy i syna Czesława, cystersom bukowskim w 1295 roku. Przypuszczalnie po nastaniu rządów brandenburskich w Ziemi Sławieńskiej Wirchowiec przeniósł się na Ziemię Słuską, gdzie osiadł w otrzymanym zapewne od Mściwoja II Redęcinie, a jego syn Czesław Wirchowiec objął tamtejszy urząd wojskiego i piastował go w latach 1282–1294 (Urzednicy 1989: nr 164).

Czesław, jako syn Wirchowica z Redęcina, wymieniany jest od 1295 roku. W 1288 roku otrzymał od księcia dwie wsie: nierozpoznane *Cepeltso* i Dargoszów wraz ze zwolnieniem od obowiązujących danin i posług (Ślaski 1962: 476; Spors 1994: 76). Po 1317 roku dobra Wirchowiców odnajdujemy rozlokowane na wschód od Słupska, Redęcin zaś ostatecznie stał się własnością innego rodu.

To trzecia faza osadnictwa rycerskiego w okolicach Darłowa. Wiąże się ona bezpośrednio z akcją zbrojną podjętą przez księcia wołoskiego Wacysława IV, syna księcia Bogusława IV, który na przełomie lat 1316 i 1317 objął od południa zajęte przez margrabiów brandenburskich ziemie pomorskie. Wcześniej do tych terenów rościł sobie pretensje jego ojciec i dziad. W rezultacie najazdu margrabia brandenburski Waldemar wycofał się pospiesznie z zajętych terenów. Wydaje się, że Gryfita pochłonięty wojnami z Meklemburgią – w tym także o sukcesję tronu na Rugii – przez kilka kolejnych lat nie miał czasu zajmować się organizacją nowo nabytych ziem. Możliwym jest też, że nie dokonywał żadnych zmian administracyjnych ze względu na nierozstrzygniętą do końca kwestię swych praw do ziem Słupskiej i Sławieńskiej. Mógł je zgłosić margrabia brandenburski, wspierany przez cesarza niemieckiego, mógł także równie silny i zaprawiony w bojach książę Władysław Łokietek, który w 1320 roku koronował się na króla Polski. Aby zabezpieczyć się na tego rodzaju okoliczność, 2 lipca 1320 roku książę Wacisław IV po raz pierwszy w dziejach Pomorza sprzymierzył się z Zakonem Krzyżackim. Śmierć (kilkanaście dni później) ostatniego bezpośredniego spadkobiercy dynastii askańskiej, margrabiego Henryka II stworzyła nową sytuację na arenie międzynarodowej, dając przewagę księciu wołoskiemu. Pozwoliło mu to zarówno na zwycięstwo w wojnie z Meklemburgią i przejęcie tronu Rugii, jak i podjęcie próby zrzucenia zależności lennej swego państwa od mar-

grabiów brandenburskich. Nie doprowadził on do końca swoich zamierzeń. Zmarł 1 sierpnia 1326 roku, pozostawiając zadłużone i trawione niepokojami państwo swym małoletnim synom, pozostającym pod opieką matki oraz stryjów władających wydzielonym w czasie podziałów w 1295 roku księstwem szczecińskim. Zdążył jednak przed śmiercią poczynić kilka nadań, obsadzając tym samym nowo zdobyte tereny na wschodzie grupą zaufanych rycerzy. Bodaj największe nadania poczynił dla szczególnie mu wiernego rodu von Behr.

6. Wierzycciele księcia wołogoskiego z rodu von Behr

Rodzina ta, występująca na Pomorzu Środkowym w XIV i XV wieku, to potomkowie synów rycerza Lippolda Młodszego. Według genealogów niemieckich jego przodkowie wywodzą się z Księstwa Lüneburskiego (Dolna Saksonia), a pierwsze znane ich pokolenie stanowili bracia Her-



Ryc. 6. Herb rodu von Behr (Bagmihl 1843)

man i Hugold zwany Niedźwiedziem (*Ursus*). Pierwszy z nich był od 1149 roku biskupem w Verden i bliskim współpracownikiem Fryderyka Barbarossy, natomiast drugi, jako posiadacz zamków Söderburg i Dahnsen, został w 1138 roku wójtem Hermannsburga. Jego syn, krzyżowiec Eberhard jako pierwszy używał łacińskiego przydomka ojca *Ursus*, w zmienionej formie *Bere*, używanego w obecnym brzmieniu **Behr** jako nazwisko



całej rodziny (Ryc. 6). Pierwszym jej przedstawicielem na Pomorzu była Elżbieta, córka Eberharda, a żona Hermana von der Osten, osiedlonego w Dyminie (obecnie: Demmin). W ślad za nią przybyli w te okolice jej bracia Hugold i Lippold (Lisch 1861: 51–52) (Ryc. 7). Młodszy z nich – Lippold I, nazywany później Starym – był właściwym przodkiem linii pomorskiej, dziedziczącej głównie w hrabstwie Choćkowskim (obecnie *Güstrow*) (Kratz 1862b: 148). Według G.C.F. von Lisch (1861: 76), już w 1224 roku jako rycerz pomorski znalazł się w niewoli duńskiej. Z żony Małgorzaty miał on zostawić kilku synów, znanych dobrze ze źródeł pomorskich. Byli to: Henryk, Dytryk, Lippold Młodszy i Ulryk. Wszyscy systematycznie pojawiali się w otoczeniu książąt pomorskich: Warcisława III (PUB 1868–1990: II, nr 589, 655, 676, 719, 728, 731, 751, 752, 753), Barnima I (PUB 1868–1990: II, nr 612, 757, 761, 762, 764, 777, 784, 836, 838, 840, 868, 876, 877, 898) i Bogusława IV (PUB 1868–1990: II, nr 1294), a sporadycznie także biskupa kamieńskiego Hermana von Gleichen (PUB 1868–1990: II, nr 597, 601, 613).

Od 1264 roku Lippold Młodszy Behr wymieniany jest w dokumentach książęcych i biskupa kamieńskiego regularnie (PUB 1868–1990: II, nr 115, 116, 119, 132, 205, 206, 280)¹⁸. Brał też udział we wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach rodzinnych, takich jak hołd lenny z 1275 roku. Od 1280 roku zaczął wyraźnie zabiegać o interesy swoje i swoich synów (PUB 1868–1990: II, nr 1186, 1257, 1294; III, nr 1360, 1479, 1847)¹⁹. 24 lutego 1294 roku w Choćkowie wraz z synami kupił 30 łąnów we wsi Dargezin z dwoma młynami i jest to jego ostatnie znane wystąpienie (PUB 1868–1990: III, nr 1670). Zapewne wkrótce potem zmarł, zostawiając po sobie załazek późniejszej rodowej fortuny oraz pięciu dorosłych synów: Harnida, Dytryka, Bernharda, Henryka i Jana (*Henniga*).

Ostatni z nich – Jan występuje w źródłach od 1294 roku jako giermek, by między 27 maja 1298 a 16 września 1300 roku nie tylko zostać pasowanym rycerzem, ale także przed 23 marca otrzymać funkcję marszałka księcia Bogusława IV (PUB 1868–1990: III, nr 1932, 1957). Służył też wiernie synowi księcia Bogusława IV, księciu Warcisławowi IV, który za jego starania wynagrodził go 7 grudnia 1321 roku nadaniem Bytowa oraz kilku wsi w rejonie Pomorza Środkowego. Jego potomstwo, dziedziczące na leżących po zachodniej stronie Odry wsiach *Bandelin* i *Schlagtow*,

¹⁸ Według G.C.F. Lisch (1861: 76), Lippold Młodszy po raz pierwszy trafił na Pomorze już w 1237 roku, świadcząc na dokumencie biskupa kamieńskiego.

¹⁹ Wymienione dokumenty dotyczą kupna za 6 grzywien dwóch łąnów w *Dietrichshagen*, współuczestnictwa w zakupie gaju w *Havekhorst* w 1283 roku oraz wsi *Dargelin* w 1284 roku, odsprzedaży łąnów w *Dietrichshagen* i zakupu części wsi *Sanz*, wspólnie z krewnymi.

dało początek wszystkim pomorskim liniom rodziny von Behr (Lisch 1861: 77). Przypuszczalnie jego córka, Elżbieta, została żoną Jana Święcy z Darłowa, jedynego syna Wawrzyńca. Ona to sprzedała księciu Bogusławowi V słupskiemu wyspę w Darłowie, na której ten postawił swój stojący do dziś zamek. Fakt ten wskazuje, iż jej rodzina mogła posiadać w najbliższej okolicy Darłowa jakieś nieznane bliżej dobra. Po śmierci marszałka Jana Henninga 19 listopada 1329 wielki mistrz krzyżacki odkupił od braci Behrów Bytów wraz z okolicą za jedyne 600 grzywien, a 6 grudnia Lippold Behr sprzedał im Kusowo za rumaka bojowego z dopłatą 50 grzywien.

Od tego momentu rodzina Behrów znacznie rzadziej pojawiała się w tej części Pomorza, budując swą potęgę na dobrach uzyskanych w hrabstwie Choćkowskim (*Bandelin, Behrenhoff, Cammin, Dargezin, Groß Kiesow, Müssow, Negenthin, Sanz, Stresow, Züssow*).

7. Belowowie – giermkowie Ziemi Darłowskiej

Na krótko przed śmiercią księcia Warcisława IV na Ziemi Sławińskiej i w okolicach Darłowa pojawiła się rodzina **Below** (Ryc. 8). Pochodzenie jej oraz najwcześniejsze dzieje wciąż pozostają niejasne. Najczęściej przyjmuje się, że protoplaści rodu wywodzili się z miejscowości noszącej obecnie nazwę *Bälow*, położonej w pobliżu *Möllin* na terenie Księstwa Lüneburga (Dolna Saksonia). Tymczasem w pierwszych znanych pokoleniach dwóch gałęzi rodu pojawiają się osoby noszące słowiańskie imię Iwon (Iwan), natomiast trzecia linia konsekwentnie używa imiennictwa germańskiego (Klempin, Kratz 1863: 112), może więc Below to nie przydawka posesjonatyczna, a niezręcznie zapisane w źródłach słowiańskie imionisko pochodzące od słowa „biały” (Ryc. 9). Za najstarszego przedstawiciela tej rodziny uważa się Mikołaja von Below, pojawiającego się już w 1217 roku przy hrabim Guncelinie ze Zwierzyna (*von Schwerin*), późniejsze źródła nie odnotowują jednak żadnego Belowa, który reprezentowałby następne pokolenie. Odnotowany w 1296 roku w otoczeniu księcia Bogusława IV pomorskiego *Wluold* von Below (imię rozstrzygnięte jako Wulfold) mógł być jego wnukiem (PUB 1868–1990: III, nr 290, 291, 303). Dwa lata później wystąpił z tytułem stolnika książęcego, co świadczy o jego mocnej pozycji w świecie książęcej i zaufaniu władcy do rycerza (PUB 1868–1990: III, nr 327, 329, 351, 354, 355, 363, 378, 380, 402, 419, 421). Jego dobra położone były kilka kilometrów na północ od Wołogoszczy (obecnie: *Wolgast*), przy ujściu Piany. *Wluold* pozbył się ich, sprzedając w 1302 roku klasztorowi w Eldenie wsie *Kröslin*,

Venzemin i *Freest* (PUB 1868–1990: IV, nr 63). Zapewne w tym czasie lub nieco później zakupił dobra między Gryficami i Kołobrzegiem – w 1311 roku uczestniczył w ich rozgraniczaniu (PUB 1868–1990: V, nr 24). Zmarł krótko po 1313 roku. Równolegle, bo od 1296 roku, w źródłach pomorskich pojawia się Iwan Below (PUB 1868–1990: III, nr 267, 268, 299), od 1299 roku wraz z bratem Dytrykiem (Dzietrychem?) zwanym Man (PUB 1868–1990: III, nr 367, 395). Brak jest informacji o tym, jaki stopień pokrewieństwa łączył obu z *Wluoldem*, bo to, że należeli do jednej rodziny, wydaje się nie podlegać dyskusji. Bardzo prawdopodobne, że byli braćmi stryjecznymi, skoro podobnie jak *Wluold* przenieśli się na wschodnie rubieże Pomorza Zachodniego, gdzie systematycznie odnotowywani są do 1313 roku. Dwa lata wcześniej Iwan wystąpił z dwoma synami: Jerzym i Iwanem (PUB 1868–1990: V, nr 3). Starszym synem Iwana był Maciej zwany Machem (*Machovius*), występujący w źródłach już w 1297 roku (PUB 1868–1990: III, nr 299).



VON BELOW.

Ryc. 8. Herb rodu von Below (Bagmihl 1843)

Za braci stryjecznych Wulfolda, a także Iwana i Dytryka uważać można również Mikołaja, już w 1297 roku rycerza pasowanego, oraz Wodekina Belowów (PUB 1868–1990: V, nr 153, 154), zapewne rodzonych braci. W 1300 roku w świetle księcia Bogusława IV odnotowani zostali również bracia Jan i Henryk Belowowie (PUB 1868–1990: III, nr 422) i choć ich przynależność do tej samej rodziny jest bezdyskusyjna, to jednak brak jest bliższych informacji pozwalających na uściślenie ich miejsca w genealogii rodu. Nie wykluczone, że mogli należeć do następnego pokolenia rodu.



Potomkowie wspomnianych wyżej Belowów zostali w 1342 roku nazywani giermkami Ziemi Darłowskiej, co wyraźnie wskazuje na bliskie związki tej rodziny z regionem. Wydaje się, że trafili na ten teren jako realizatorzy politycznych zamierzeń młodego, ale energicznego władcy – księcia Warcisława IV wołogoskiego, który przygotowywał się do odebrania margrabiom brandenburskim Ziemi Słupskiej, w tym samym czasie m.in. stawiając warownię o nazwie Nowy Szczecin (dzisiejszy Szczecinek), oskrzydlając tereny zajęte przez Brandenburczyków. Z pewnością zadbał też o to, aby wprowadzić na Ziemię Sławieńską jak największą liczbę oddanych sobie ludzi.

Miał do nich należeć także Gerd Below, zgodnie z późniejszą tradycją rodzinną syn stolnika *Wluolda*–*Wulfolda* i nieznaney z imienia przedstawicielki rodu von Heydebreck, a także odbiorca znacznego nadania, datowanego na 1329 roku, dzięki któremu w jego posiadaniu znaleźć się miało wiele miejscowości położonych między: Darłowem, Sławnem, Słupskiem i Ustką, m.in.: Zaleskie (*Saleske*), Pieszcz (*Peest*), Gać (*Gatz*), Redęcin (*Reddenthin*), Duninowo (*Dünnow*), Pieńkowo (*Pennekow*), Postomino (*Pustamin*), Reblino (*Reblin*), Runowo (*Runow*), Zębowo (*Symbow*), Pałowo (*Paalow*), Staniewice (*Stemnitz*), Dobrzęcino (*Dubberzin*) i Słonowice (*Schlönwitz*). On też miał jednocześnie pełnić funkcję rajcy w Kołobrzegu w latach 1322–1333, a około 1335 roku pojąć za żonę Elżbietę, córkę Bertolda Glasenappa (Pusch 1974: tabl. XXXI)²⁰, od 1302 roku pełniącego funkcję burmistrza kołobrzesciego (PUB 1868–1990: IV, nr 2019)²¹.

Tymczasem do drugiej połowy XIV wieku w dokumentach z Ziemi Sławieńskiej nie został odnotowany żaden Gerd von Below, dziedziczący choćby fragment wskazanego obszaru. Co znamienne, część z wymienionych miejscowości pojawia się w źródłach znacznie później niż data domniemanego nadania. Poza tym gniazdowa wieś rodu, stanowiąca jedną z miejscowości rzekomo nadanych w pierwszej połowie XIV wieku – Zaleskie, dopiero w 1461 roku została zakupiona przez ... Gerda, syna Mikołaja von Below. Ponadto, według R. Klempina i G. Kratza (1863: 165) rajcą kołobrzescim w latach 1322–1333 był rzeczywiście Below, ale

²⁰ Informacje te podane zostały na podstawie domniemyanych XVIII- i XIX-wiecznych genealogów niemieckich, m.in.: P. Bolduana, A. Elzowa, J.J. Steinbrücka, A.B. Königa.

²¹ Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na fakt, iż miano rodziny Glasenapp, uważanej za przybyszy z głębi Niemiec, w pewnym stopniu zbliżone jest do znanej z pierwszego zapisu źródłowego nazwy wsi Gleźnowo (*Glasenove*), leżącej w prostej linii 11 km na południowy zachód od Darłowa. Może więc tę właśnie miejscowość należy uważać za miejsce, z którego przodek rodziny powędrował do nieodległego przecież Kołobrzegu (około 50 km), stając się mieszkańcem nazywanym od wsi, z której pochodził.

o imieniu Henning. To on zapewne w 1354 roku był właścicielem części wsi Radosław (wówczas *Schwenzenhagen*). W 1342 roku to właśnie tenże Henning Below wraz z bratem Wulfhardem nazwani zostali giermkami w Ziemi Darłowskiej (PUB 1868–1990: XI, nr 6028). Wulfhard Below jeszcze do 1369 roku pojawia się sporadycznie w Kołobrzegu. W tym czasie, od 1344 roku notowany jest na tym terenie giermek Iwan Below (PUB 1868–1990: XI, nr 6280), najpewniej należący do tego samego pokolenia brat stryjeczny lub stryjeczno-stryjeczny obu poprzednich. Dopiero w 1368 roku jedyny raz źródła wspominają Gerharda Belowa, może starszego brata Henninga Starego von Below, pierwszego znanego właściciela Pieszcza (od 1386 roku), występującego w dokumentach w latach 1372–1411. Jego syn, Henning Młodszy von Below w 1409 roku wystąpił jako właściciel Pieńkowa (Sauer 1939: tabl. VIII).

Związki Belowów z Ziemią Darłowską, podkreślane w połowie XIV wieku, wskazywać mogą na to, iż przedstawiciele tej rodziny osiedlili się pierwotnie właśnie w Darłowie, trafiając tu zapewne jeszcze przed powtórnią lokacją, dokonaną przez Święców i Koszalinian. W następnych wiekach Belowowie odgrywali na tym terenie dominującą rolę, często angażując swe siły na rzecz rozwoju portu lub przyjmując funkcję wójta w mieście.

Do rycerzy osiadłych w Ziemi Darłowskiej w okresie panowania tam księcia Wacława IV należeli niewątpliwie także pierwsi właściciele Porzecza (*Poretz*, von Preetz) położonego 5 km na południe od dawnego grodu darłowskiego. Byli nimi bracia Konrad i Eberhard, notowani już od 1326 roku (PUB 1868–1990: VIII, nr 4214, 4325, 4359, 4595, 4953, 4996, 4999, 5283, 5285, 5323; X, nr 5376, 5703, 5773; XI, nr 5973, 5976, 6000, 6039, 6042, 6289, 6307). Z wystawionego 12 lat wcześniej dokumentu rozstrzygającego o przebiegu granicy między własnością klasztoru bukowskiego a dobrami miasta Darłowo można wywnioskować, że w tym czasie wieś wciąż należała do opactwa. Występujący tu do połowy XIV wieku bracia zapewne kupili ją, choć możliwe też, że otrzymali w lenno od Święców. Ich bliskim krewnym, może nawet bratem, mógł być wymieniany w latach 1329–1332 Jan (PUB 1868–1990: VIII, nr 4534, 4935). Rycerze ci znikają ze źródeł w połowie XIV wieku.

8. Wasale Święców

Pod koniec pierwszej połowy XIV wieku rolę kreatorów osadnictwa na Pomorzu Sławińsko-Słupskim znów przejęli Święcowie. Z ich najbliższego otoczenia rekrutowali się pierwsi posiadacze wsi leżących w obrębie pierwotnych dóbr tego możnego rodu.

Z nich najwyższe godności osiągnęli bodaj właściciele Palczewic. Pojawiają się tam dopiero w 1321 roku, niewątpliwie w związku z ożywioną w tym czasie działalnością Święców, głównie zaś Jaśka ze Sławna. Wówczas to na dokumencie wystawionym w Koszalinie 25 listopada odnotowani zostali na liście świadków bracia Marcin i Jarosław Koskowie (*Cuske, Kutzeke, Kuzeke*) (PUB 1868–1990: VI, nr 3547). Trzy lata później obaj rycerze powtórnie zostali odnotowani w dokumencie sporu prowadzonego w imieniu młodego Jaśka Święcy z Darłowa przez jego stryja Piotra z Nowego o rozgraniczenie zaginionej obecnie Żyrawy i Porzecza, wsi będących w posiadaniu miasta Darłowa i klasztoru bukowskiego (PUB 1868–1990: VI, nr 3777). Wraz z Sulisławem z Białęcina jako jedyni świeccy świadkowie reprezentowali niewątpliwie interesy Święców.

Imiona obu zdradzają słowiańskie pochodzenie ich przodków, choć nie sposób jednoznacznie wskazać, skąd przybyli. Na podstawie ich bliskich związków ze Święcami można przypuszczać, iż wywodzili się z okolic obszarów będących własnością synów wojewody pomorskiego²². Zapewne jeszcze w latach 20. XIV wieku Jarosław pozyskał na prawie lennym Palczewice, leżące około 7 km na północny wschód od Darłowa. Z pewnością należał do grona najbardziej zaufanych wasali Jaśka Święcy, skoro ten w połowie lat 30. mianował go wójtem Darłowa²³. W dokumencie z 1341 roku obok niego pojawił się trzeci z braci, noszący imię Stefan, którego niekiedy błędnie utożsamiano z właścicielem Niemicy (PUB 1868–1990: XI, nr 5956). Czwartym bratem poprzednich był niewątpliwie Dzierżko (*Darsco, Dersekove*), komtur joannitów ze Sławna w latach 1330–1333 (PUB 1868–1990: VIII, nr 4571, 4619, 5053, 5055, 5118). Źródła nazywają go wujem (*avunculi*) Jaśka ze Sławna. Jeśli przyjąć dosłownie określenie powinowactwa, należałoby uznać, że żoną wojewody Święcy musiała być siostra wspomnianych wyżej braci, czego nie da się zaakceptować w kontekście chronologii pojawienia się pierwszego z nich – Jarosława Koski (1321) oraz Jaśka ze Sławna (1302). Wydaje się raczej, że sformułowania *avunculus* użyto w tym przypadku dla podkreślenia odleglejszego powinowactwa. Może też siostrzeńcem czterech braci był Jan, syn Wawrzyńca Święcy z Darłowa, a adnotacja o Jaśku ze Sławna jest pomyłką notariusza. Nie wykluczone też, że czterej bracia byli synami siostry wojewody Święcy. Tak czy inaczej wszystko wskazuje na to, że wysoką pozycję srodowiskową oraz lenno w Palczewicach Jarosław Koska zawdzięczał ro-

²² Według W. von Zitzewitza (1958: 12–15), a za nim K.H. Pagela (1989: 177), protoplasta rodu przybył z zachodu, a początków rodu należy dopatrywać się na Rugii.

²³ Jako wójt Jarosław Koska z Palczewic wymieniany jest w źródłach z lat 1337–1342 (PUB 1868–1990: IX, nr 4310, 4558, 4883, 5016; X, nr 5467, 5715; XI, nr 5956, 6028).

dzinnym stosunkom. Znane obecnie źródła nic nie wspominają o spadkobiercach Jarosława. Charakterystyczny przydomek wskazuje, że mogli nimi być Wawrzyniec i Dzierżko Koskowie z Kuleszewa pod Słupskiem, występujący w ostatnich latach XIV wieku.

Nie wiemy, czy do Palczewic trafił także Marcin Koska, ponieważ początkowo odnotowywany jest jako giermek w Sianowie, następnie zaś (od 1339 roku) jako właściciel Węgorzewa, położonego około 5 km na południowy wschód od Sianowa (PUB 1868–1990: IX, nr 4310, 4558, 4883, 5016, 5256, 5306; X, nr 5467, 5502, 5715). W tym czasie miał być też lennikiem z części wsi Kusice. Nie można wykluczyć, że to właśnie Marcin



Ryc. 10. Herb rodu von Zitzewitz (Bagmihl 1843)

Koska jako Marcin z Sycewic odnotowany został 8 grudnia 1345 roku wśród świadków Święców w Sławnie, obok Stanisława z Noskowa oraz Smysława z Ostrowca i dwóch Koszalinian. Byłby on w związku z tym bezpośrednim protoplastą znanej na środkowym Pomorzu rodziny von Zitzewitz (Sycewickich) (PUB 1868–1990: X, nr 6447) (Ryc. 10). Po raz ostatni Marcin z Sycewic odnotowany został 9 lipca 1347 roku, podobnie jak poprzednio – w gronie świadków na dokumencie Jaśka Święcy ze Sławna (Stojentin 1900: nr 2, 1). Tożsamość Marcina z Sycewic i brata Jarosława Koski zdaje się potwierdzać nie tylko imiennictwo, szczególnie wyraźne w odniesieniu do imienia Jarosław, ale także wystąpienie braci Jarosława, Wawrzyńca i Bogusława, określonych w dokumencie wysta-

wionym 28 lutego 1401 roku w Słupsku jako *de Cusseken* (z Koskowa!) (Stojentin 1900: nr 8, 5), z których Jarosław i Bogusław najpewniej byli tożsami z rycerzami z Sycewic o tym samym imieniu (Stojentin 1900: nr 4, 5; nr 6, 4–5)²⁴. Zatem, Koskowie do Ziemi Darłowskiej już nie wrócili.

W drugiej połowie XIV wieku, oprócz Kosków, w otoczeniu Święców pojawia się duża liczba właścicieli pojedynczych wsi z rejonu znajdującego się w rękach potomków wojewody gdańskiego. Byli wśród nich także przedstawiciele mieszczańskiej rodziny Smorre z Koszalina, potomków jednego z zasadźców Darłowa, Hermana, aspirujących skutecznie do stanu rycerskiego. W 1347 roku w dokumentach pomorskich odnotowani zostali: Zawist z Bruskowa, Stanisław z Noskowa oraz Sulisław z Bielecina i prawdopodobny jego syn Iwan. W 1354 roku w sąsiadującym z Sycewicami Pałowie pojawił się nieznany bliżej Abraham, a w 1386 roku być może jego syn Czesław Abramiec w Wicku. Od 1355 roku w Duninowie na północ od Słupska wymieniany jest Fryderyk Krummel, późniejszy marszałek dworu książąt słupskich, po którym wieś tę przez wiele pokoleń dziedziczą jego potomkowie. W 1386 roku układ wielkiego mistrza krzyżackiego Konrada Zöllnera von Rottenstein z książętami słupskimi Warcisławem VII i Bogusławem VIII poświadczają także: Neweling z Ruska koło Sławna, Herman Spandau z graniczącego ze Słupskiem Głobina, Hejno Naćmier z Łacka, a także Czesław Cieszyć Gröpelung z pobliskiego Bruskowa, które około 1407 roku zostało kupione przez przedstawicieli pomorskiej rodziny Kleszczy, piszącej się już wówczas von Kleist²⁵. Przedstawiciel tych ostatnich, Jerzy von Kleist (zmarły w 1508 roku), dziedzic Dobrowa i Sianowa, pełnił z końcem XV wieku funkcję kanclerza książęcego oraz wójta Darłowa.

9. Podsumowanie

Jak wynika z chronologii i częstotliwości działań osadniczych, rejon Ziemi Darłowskiej i Ziemi Sławieńskiej był systematycznie zasiedlany dopiero od połowy XIV wieku, tj. w okresie organizacji Księstwa Słupskiego. Do tego momentu skąpe i enigmatyczne informacje o rycerstwie pojawiającym się na tym terenie w XIII i początkach XIV wieku wyraźnie wskazują, że proces osadnictwa przebiegał dość chaotycznie i nierównomiernie. Jednocześnie niektórzy władcy – szczególnie książę rugijski Wisław II – włożyli sporo wysiłku w organizowanie grupy rycerzy powiązanej majątkiem z tym

²⁴ Przypuszczalnie Jarosław był rycerzem, który stracił życie w zatargach z krzyżakami w 1412 roku (zob.: Milkiewicz 1993: 229–235).

²⁵ Jako pierwsi właściciele Bruskowa z tego rodu odnotowani zostali Bezpraw Kleist zwany Starym i Henning Kleist (zob.: Kratz 1862a: 55, nr 100).

terenem, stanowiących siłę zbrojną, zapewniającą bezpieczeństwo mieszkańcom. Mimo – zdawałoby się – dużych szans na rozwój podejmowane próby zasiedlania obszaru między Wieprzą a Słupią kończyły się najczęściej porzuceniem przez pojawiające się tu rodziny nowo pozyskanych dóbr. Tak było z rycerstwem pozostawionym przez księcia rugijskiego dla obrony Darłowa, podobny los spotkał Rozwarowiców z Niemicy i osadzoną w Warszkowie rodzinę Mateusza z Mikorowa. Wszyscy wymienieni pochodzili spoza Ziemi Sławieńskiej, a ich aktywność w tym rejonie związana była z rywalizacją książąt rugijskich, gdańskich i zachodniopomorskich o przejęcie kontroli nad obszarem, który należy traktować jako pograniczny. Warto w tym miejscu dodać, że w średniowieczu granica między terytoriami nie była obiektem liniowym, jak to jest w chwili obecnej, a strefą ziemi niczyjej, często o szerokości kilkudziesięciu kilometrów. Opisane w artykule niezbyt udane próby osiedlania rycerstwa z otoczenia wspomnianych książąt wskazują, że teren między Wieprzą a Słupią, a więc i znaczną część Ziemi Darłowskiej, należy traktować jako średniowieczną granicę między Pomorzem Gdańskim a Księstwem Pomorskim. W tym kontekście oczywistymi stają się przeszkody niesprzyjające stabilnemu rozwojowi własności rycerskiej: częste zmiany warunków prawnych następujące wraz ze zmianą dynastów, nieustające niebezpieczeństwo kolejnych najazdów zbrojnych, związanych z próbami uzyskania wpływów na tym terenie, wreszcie normalne w takich sytuacjach trudności w asymilacji obcych z ludnością autochtoniczną, zamieszkującą w sąsiedztwie Sławna i Słupska oraz okolicach traktu między obydwoma grodami. Może z tego powodu najlepiej odnalazły się na tym terenie rody, których dobra położone były we wschodniej części Księstwa Pomorskiego, jak Naćmirowice i Kamykowie.

Znacznie stabilniejsze warunki panowały na linii Słupi, gdzie w imieniu książąt gdańskich porządku pilnował wywodzący się stąd możnowładczy ród Święców. Za panowania ostatniego Sobiesławowica – księcia Mściwoja II – w krótkim czasie zajęli najwyższą pozycję wśród rycerstwa Pomorza Nadwiślańskiego. Po śmierci suzerena w 1294 roku przyjęli na siebie odpowiedzialność za utrzymanie ładu i porządku w ramach wojewodzińskich obowiązków seniora rodu w całkowitym posłuszeństwie wobec władców Polski.

Zajęcie Ziemi Słupskiej przez margrabiów brandenburskich przy jednoczesnym braku nadziei na pomoc ze strony księcia Władysława Łokietka spowodowało zmianę orientacji politycznej Święców. Co więcej, ówczesną sytuację polityczną, na którą złożyło się zaangażowanie Gryftów w wojnę z Meklemburgią, a także śmierć króla Wacława III i wojna domowa w Polsce, synowie wojewody gdańskiego wykorzystali do umocnienia pozycji majątkowej rodu, obejmując w swe posiadanie Darłowo,

Sławno i Polanów oraz okolice tych grodów. Od tego momentu Święcowie przejęli kontrolę nad obszarem pogranicznym między Wieprzą a Słupią. Ich wpływów nie ograniczyło nawet włączenie całości terytorium sławieńsko-słupskiego w granice państwa księcia wołogoskiego Warcisława IV. Nowy władca zwyczajem epoki wynagrodził sowitymi nadaniami najbardziej zasłużonych rycerzy ze swego otoczenia, wśród których znaleźli się przede wszystkim przedstawiciele rodu von Behr, którzy finansowo wsparli działania swego seniora. Rycerze, których trzon dóbr znajdował się po zachodniej stronie Odry, nie czuli związku z nowymi nabytkami i w krótkim czasie sprzedali je oferentowi proponującemu satysfakcjonującą cenę. W ten sposób pozycja Święców jako najmożniejszego rodu na tym terenie nadal pozostała niezachwiana, a nawet wzmocniona po nagłej śmierci władcy w 1326 roku. Wnukowie wojewody Święcy przyjęli rolę gospodarzy i na podległym im obszarze zaczęli prowadzić akcję zasiedleńczą. Niewątpliwym wpływ na ten proces miała stabilizacja polityczna pod rządami księcia Bogusława V wołogoskiego, a później także słupskiego, który stawiając w Darłowie swoją warowną rezydencję, podniósł to miasto do roli jednej ze stolic Księstwa Słupskiego. W tym okresie Ziemia Darłowska nie odbiegała już pod względem charakteru własności i zagospodarowania od innych dzielnic Pomorza.

Badania nad osadnictwem i genealogią rycerstwa pomorskiego wskazują na szczególną rolę, jaką w średniowieczu z powodów strategicznych, gospodarczych oraz politycznych odgrywała Ziemia Darłowska oraz Ziemia Sławieńska w rywalizacji władców pomorskich. Wydaje się, że – paradoksalnie – owa rywalizacja nie wpłynęła pozytywnie na rozwój tego regionu na przełomie XIII i XIV wieku, jednak tak postawiona teza wymaga jeszcze wielu drobiazgowych analiz.

Bibliografia

- BAGMIHL J.T. 1843. *Pommersches Wappenbuch*, Bd. 1, Stettin: Eigentum des Herausgebers.
- BOEHMER F. 1900. *Geschichte der Stadt Rügenwalde bis zur Aufhebung der alten Stadtverfassung*, Stettin: P. Niekammer.
- BONIN V. U. 1903. *Nachträge zur Geschichte des hinterpommerschen Geschlechtes von Bonin*, Bd. 1, Berlin: R. Decker.
- BRUSKI K. 2002. *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- BRZUSTOWICZ G.J. 2004. *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej XIII–XVI wieku. Polityka – gospodarka – kultura – genealogia*, Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- CLERICUS L. (red.) 1878–1880. *Geschichte des Geschlechts der Herren, Freiherren und Grafen von Puttkamer*, Berlin: Grosser.

- KAMEKE-CRATZIG VON F. 1892. *Beiträge zu Geschichte der Familie von Kameke*, Cöslin: C.G. Hendesß.
- KLEMPIN R., KRATZ G. (red.) 1863. *Matrikeln und Verzeichnisse der pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert*, Berlin: Bath.
- KRATZ G. 1862a. *Geschichte des Geschlechts von Kleist*, Bd. I: *Urkundenbuch*, Berlin: Trovitsch & Sohn.
- KRATZ G. 1862b. *Urkundenbuch zur Geschichte des Geschlechts von Kleist*, Bd. II, Berlin: H. Schindler.
- LISCH VON G.C.F. 1861. *Urkunden und Versuchungen zur Geschichte des Geschlechts Behr*, Bd. II, Schwerin.
- MILKIEWICZ Z. 1993. Identyfikacja rycerza Jarosława z listu Dietricha von Logendorffa z 20 stycznia 1410 roku, [w:] *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, Słupsk: Wydawnictwo WSP w Słupsku, 229–235.
- PAGEL K.H. 1899. *Der Landkreis Stolp in Pommern: Zeugnisse seiner deutschen Vergangenheit*, Bonn: Heimatkreise Stadt Stolp u. Landkreis Stolp.
- PERLBACH M. (oprac.) 1881–1882. *Pommerellisches Urkundenbuch*, Danzig: Kafemann.
- PIASEK D. 2000. Lokalizacja i przemiany grodu w Nowem nad Wisłą do połowy XIV wieku, [w:] *Mazowsze, Pomorze, Prusy*, (red.) B. Śliwiński. Gdańsk: Officina Ferberiana, 147–169.
- POPIELAS-SZULTKA B. 1980. *Rozwój gospodarczy dominium bukowskiego od połowy XIII do połowy XVI wieku*, Słupsk: Wydawnictwo WSP w Słupsku.
- POPIELAS-SZULTKA B. 1983. Z badań nad kolonizacją niemiecką i lokacją wsi na prawie niemieckim w ziemi słupskiej od końca XIII do XV wieku, *Rocznik Koszaliński* 19: 82–110.
- POPIELAS-SZULTKA B. 1990. *Początki i lokacje miast na Pomorzu Sławieńsko-Słupskim do połowy XIV wieku*, Słupsk: Wydawnictwo WSP w Słupsku.
- PUB 1868–1990. *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. I–XI, Stettin, Köln, Wien: von der Nahmer, Böhlau Verlag.
- PUSCH O. 1974. *Von Below: Ein deutsches Geschlecht aus dem Ostseeraum*, Dortmund: Forschungsstelle Ostmitteleuropa im Lande Nordrhein-Westfalen.
- PUTTKAMER VON E. 1984. *Geschichte des Geschlechts von Puttkamer*, Neustadt a. d. Aisch: Degener.
- RYMAR E. 1995. *Rodowód książąt pomorskich*, t. I i II, Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica.
- SAUER E. 1939. *Der Adel während der Besiedlung Ostpommerns (der Länder Kolberg, Belgrad, Schlawe, Stolp 1250–1350)*, Stettin: Leon Saunier.
- SPORS J. 1973. *Dzieje polityczne ziemi sławieńskiej, słupskiej i białogardzkiej XII–XIV w.*, Poznań–Słupsk: Wydawnictwo Poznańskie.
- SPORS J. 1980. Rola polityczna Święców w końcu XIII i początku XIV wieku, *Roczniki Historyczne* 46: 17–38.
- SPORS J. 1983. Zdrada Święców i ich tragedia, *Gryf* 6: 9–30.
- SPORS J. 1985a. Castrum Nest – domniemany gród kasztelański w Unieściu, *Rocznik Koszaliński* 19: 68–73.
- SPORS J. 1985b. Dzieje pomorskiego rodu rycerskiego Rozwarowiców w XIII i na początku XIV wieku, *Słupskie Prace Humanistyczne* 5a: 3–19.
- SPORS J. 1992. Urzędnicy terytorialni i nadworni na Pomorzu Zachodnim w XII i pierwszej połowie XIII wieku, *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia – Nauki Humanistyczno-Społeczne* 26(240): 17–35.
- SPORS J. 1994. We wczesnofeudalnym Księstwie Sławieńsko-Słupskim i Gdańsko-Pomorskim w XII i XIV wieku (do roku 1306) i pod krótkotrwałym panowaniem brandenburskim (1306–1317), [w:] *Dzieje Sławna*, (red.) J. Lindmajer. Słupsk: UM w Sławnie, 41–135.

- STOJENTIN VON M. 1900. *Geschichte des Geschlechts von Zitzewitz*, Bd. 1: *Urkundenbuch*, Stettin: Herrcke & Lebeling.
- SZYBKOWSKI S. 1999. *Ród Cielepałów. Studium genealogiczne*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- ŚLASKI K. 1962. Rozwój osadnictwa na Pomorzu Słupskim w IX–XIII wieku, *Zapiski Historyczne* 27(4): 471–474.
- ŚLIWIŃSKI B. 1989. *Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII–XIII wieku*, Warszawa–Poznań: PWN.
- ŚLIWIŃSKI B. 1995. *Możni ziemi słupskiej w połowie XIII w. Niedokończona polemika z Józefem Sporsem*, [w:] *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, (red.) J. Hauziński. Gdańsk: Wydawnictwo Marpress, 25–31.
- ŚLIWIŃSKI B. 1996. Gniazdo rodu Święców, *Studia Bałtyckie, Historia* 2: 35–51.
- ŚLIWIŃSKI B. 1997a. Mateusz kasztelan sławieński, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, (red.) Z. Nowak. Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskie, 168–169.
- ŚLIWIŃSKI B. 1997b. Piotr Święca z Nowego, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, (red.) Z. Nowak. Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskie, 422–426.
- ŚLIWIŃSKI B. 1999. Herb rodu Święców, [w:] *Genealogia – władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, (red.) A. Radziwiński, J. Wroniszewski. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 153–167.
- ŚLIWIŃSKI B. 2003. *Pomorze Wschodnie w okresie rządów księcia polskiego Władysława Łokietka w latach 1306–1309*, Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku.
- UG 1887. *Urkundenbuch zur Geschichte des Schlossgesehnen Geschlecht der Grafen und Herren von Wedel*, t. II, (wyd.) H.F.P. von Wedel. Leipzig.
- URZĘDNICY 1989. *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, (red.) A. Gąsiorowski, t. V, z. 1: *Urzednicy Pomorza Wschodniego do 1309 roku. Spisy*, (oprac.) B. Śliwiński. Wrocław: Ossolineum.
- WYBRANOWSKI D. 1995. Przyczynek do genezy i rozwoju komandorii joannitów w Sławnie do połowy XIII w., [w:] *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi w X–XV w.*, (red.) J. Hauziński. Gdańsk: Wydawnictwo Marpress, 61–74.
- ZDRENKA J. 1995. Materiały do historii (Święców)–Puttkamerów XIV w., [w:] *Polska, Prusy, Ruś*, (red.) B. Śliwiński. Gdańsk: Wydawnictwo Marpress, 227–235.
- ZDRENKA J. 1996. Dalsze materiały do historii (Święców)–Puttkamerów XIV–XV wieku, [w:] *Władcy, mnisi, rycerze*, (red.) B. Śliwiński. Gdańsk: Wydawnictwo Marpress, 227–235.
- ZITZEWITZ VON W. 1958. *Geschichte des ersten und zweiten Linie des Geschlechts von Zitzewitz 1340–1958*, Hannover: Albrecht.

Rittertum in der Umgebung Rügenwaldes bis Anfang des 15. Jh.

Zusammenfassung

Die mittelalterliche Geschichte Pommerns der Gegend um Schlawa und Stolp herum, verbirgt noch viele Geheimnisse vor uns. Eine immer noch offene fragliche Angelegenheit ist die Bedeutung dieser Erde für ihre Nachbarstaaten: Das pom-

mersche Herzogtum, die Ordensstaaten, das Königreich Polen und das Danziger Pommern. Die politische Widerspiegelung der Herrscher der untergebenen Gebiete sind die Tätigkeiten der Personen aus ihrer näheren Umgebung, vor allem des mittelalterlichen Rittertums. Die Untersuchung der Besiedelung der Rügenwalder Erde und die Lage der von hier stammenden ritterlichen Stände am Herzogshofe, erlaubt die Annahme einer Folgerung in Sachen großer gesellschaft – politischer Änderungen in Mittelpommern, besonders in einer Situation, in der aufklärende Quellen fehlen.

Anhand dokumentarischer Quellen ist anzunehmen, dass die Besiedelung in der Gegend Rügenwaldes durch das Rittertum erst in der 2. Hälfte des 13. Jh. stattfand, zur Zeit Wislaw II. Daher sind die ersten in Dokumenten genannten Ritter auf dem hiesigen Gebiet die Namen der Kämpfer aus Rugien (Marquart der Rügenwalder, Paul aus Rügenwalde, der Schlauer Landvogt Detlev von Sletz). Nach kurzer Herrschaft der Brandenburger zur Zeit Msciwajs II. des Danzigers in der Gegend von Schlawe und Rügenwalde, siedelte sich das ostpommersche Geschlecht der Ritter aus Mickrow an, jedoch nur bis 1320, ebenso das Geschlecht der Roswarowicz aus Stettin und das autochthonische Geschlecht der Wirchowicz aus Reddentin. Es kann sein, dass sie alle dem Einfluss des mächtigsten Geschlechtes Pommerns, den Schlauer-Stolper Swenzen, unterlagen. Die gierigen Ambitionen dieser Machthaber führten ihre Vertreter in die höchsten Ämter des Danziger Pommerns und zu einem riesigen Vermögen, das auch die wechselnden Machthaber nicht verringern konnten: die Machthaber Polens, Brandenburgs, oder die Herzöge Westpommerns. Ein wichtiger Teil des Vermögens war Rügenwalde mit seinem Gebiet. Niedrigeren Standes waren die aus dem Bistum Cammin kommenden von Kamekes und die von Natzmers in Alt Järshagen und Ristow.

Nach der Besitznahme Mittelpommerns durch Warzislav IV. von Wolgast, siedelten sich kurz die von Behr in der Nähe Rügenwaldes an. Später für lange Zeit das Geschlecht derer von Below, die die anfängliche Besiedelung der Swenzen systematisch und großzügig weiterführten. Ihre Untergebenen waren die Besitzer von Preetz und Koskow mit dem Gut Palzwitz, vielleicht auch die Vorfahren der von Zitzewitz, die wieder von der Kösliner Bürgerfamilie Smorre abstammten. Ab Hälfte des 14. Jh. entstehen zu beiden Seiten der Wipper und Stolpe zahlreiche Familiengüter der niederen Ritterschaft. Dieser fortschreitende Besiedelungsprozess zeugt davon, dass sich erst unter der Verwaltung der Greifen die politische Situation Mittelpommerns stabilisierte. Die hier dargestellten Folgerungen und Thesen müssen noch im kleinsten untersucht werden, denn sie deuten jetzt schon auf die besondere Rolle hin, die im Mittelalter aus strategischen, wirtschaftlichen und politischen Gründen die Rügenwalder und Schlauer mit den Machthabern Pommerns geführt haben.